Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, czwartek 21 maja 1936 Nr. 139

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie



### Nabożeństwa żałobne

Łódź, 20. 5. ŻAT. W związku ze zgonem Nachuma Sokołowa zarząd Związku Rabinów o wyższem wykształceniu zwrócił się do wszystkich rabinów członków związku, aby w synagogach odprawiali nabożeństwa za duszę Zmarłego.



# Manifestacyjny pogrzeb Nachuma Sokołowa

**Londyn**, 20. 5. (ŻAT). O oznaczonej godzinie 11.30 przed domem żałoby na Companye Garden uformował się kondukt żałobny ze zwłokami Nachuma Sokołowa. Ulice przyległe wypełnione były nieprzejrzanemi tłumami ludności. W pierwszym szeregu kroczyli dr. Weizmann i rabin Perlzweig jako oficjalna reprezentacja Światowej Organizacji Sjonistycznej. Federację Sjonistów brytyjskich reprezentował rabin Goldbloom, sjonizm polski reprezentował inż. Reiss, prezes Urzędu Palestyńskiego w Warszawie. Dr. Nachum Goldmann przybył specjalnie z Paryża, aby reprezentować Komitet Delegacyj żydowskich, rabin prof. Gaster i Dawid Hasum reprezentowali gminę sefardyjską w Anglji, żydostwo brytyjskie reprezentował prezes Board of Deputies Neville Lasky N. O. S. — prezes Żabotyński. W kondukcie pogrzebowym kroczyli ambasador R. P. w Londynie Raczyński, poseł Republiki Czechosłowackiej Jan Masaryk, który reprezentował prezydenta Benesza, dalej markiz Reading i wiele innych wybitnych osobistości ze świata politycznego, kulturalnego itd.

Przed domem Sokołowa wygłosił mowę żałobną rabin Goldbloom. Nad otwartym grobem przemawiał nadrabin W. Brytanji dr. Józef Hertz, który oświadczył m. in. co następuje:

Dwaj Żydzi zachodni, dr. Herzl i dr. Nordau zapoczątkowali wielki ruch sjonistyczny, zaś dwom Żydom wschodnio-europejskim przypadło w udziale pracę tę kontynuować, a to Nachumowi Sokołowi i drowi Weizmannowi.

Wielki mąż, którego dzisiaj odprowadzamy na miejsce wiecznego spoczynku, uczynił z sjonizmu dzieło swojego życia i złączył swój los nierozerwalnie z losem sjonizmu i narodu żydowskiego. Odprowadzamy na wieczny spoczynek nietylko genjusza i wielkiego erudytę, który niema sobie równego wśród Żydów, lecz także żydowskiego męża stanu, amabasadora żydowskiego w świecie nieżydowskim.

Nachum Sokołow cały wysiłek swojego żywota, wszystką swoją zdolność oddał na służbę narodu żydowskiego. Nigdy nie odpoczywał, był bardziej pracowity aniżeli Sambatjon: mózg Jego nie znał soboty. Odchodzi od nas wielka wspaniała postać, pełna miłości do narodu żydowskiego, olbrzym sjonizmu i książę w Izraelu. Zakończył swoją ziemską wędrówkę, a miejsce Jego jest obecnie wśród tych, których nazwiska są świadectwem świetności narodu żydowskiego i jego żywotności w stuleciach ubiegłych i przyszłych. Te'hej niszmato cerura bi'cror hachajim!

Pierwszą garść ziemi rzucił na grób dr. Weizmann, za nim uczynili to inni obecni, poczem Weizmann odmówił **Kadisz** imieniem Światowej Organizacji Sjonistycznej, co wywarło silne wrażenie wśród obecnych.

Grób Nachuma Sokołowa znajduje się obok grobu jego żony Rebeki.

## Żałoba żydostwa polskiego do dnia 26 bm.

Warszawa, 20. 5. ŻAT. Komitet Żałobny odbył dzisiaj w godzinach pogrzebowych uroczyste zebranie żałobne, na którem postanowiono proklamować do wtorku 26 bm. żałobę. W ciągu tygodnia mają być zorganizowane zgromadzenia żałobne, a w niedzielę odbędzie się w Warszawie w Teatrze Nowości Wielka Akademja Żałobna.

W drugi dzień Szewuot odprawione będzie nabożeństwo żałobne we wszystkich synagogach i bóżnicach.

Ponadto Komitet postanowił porozumieć się z Egzekutywą w Londynie w sprawie uwiecznienia pamięci Zmarłego na światową skalę.

Na specjalnem posiedzeniu żałobnem Zarządu Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego postanowiono proklamować żałobę akademików żydowskich spowodu zgonu Nachuma Sokołowa.

### Kondolencje Polskiego Komitetu Propalestyńskiego

Warszawa, 20. 5. ŻAT. Polski Komitet Propalestyński przesłał na ręce p. Dr. Celiny Sokołów telegram następującej treści:

*„Polski Komitet Propalestyński przesyła Pani wyrazy głębokiego współczucia spowodu zgonu Jej Ojca, którego zalety serca i umysłu każą nam ubolewać spowodu Jego zgonu. Wspomnienie o Ojcu Pani i Jego zasługach w zakresie zbliżenia kulturalnego i ekonomicznego między Polską a Żydowską Siedzibą Narodową w Palestynie pozostanie nazawsze w żywej naszej pamięci. Podpisani: przewodniczący Zdzisław ks. Lubomirski, generalny sekretarz Janusz Makarczyk".*

### Kondolencja Undo

Lwów, 20. 5. ŻAT. Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej Małopolski Wschodniej we Lwowie otrzymała dziś pismo kondolencyjne od kierownictwa Undo, spowodu zgonu Nachuma Sokołowa.

W wielkim Templu we Lwowie odbyło się dziś o godzinie 12 nabożeństwo żałobne, na którem przemówienie wygłosił rabin Lewin.

Od godziny 12—12.30 sklepy żydowskie były zamknięte.

# Z pism Nachuma Sokołowa

—oOo—

## Zasadnicza idea sjonizmu

*(Ze wstępu do „Historji sjonizmu").*

*...Zaufanie do własnych sił jest podstawową ideą sjonizmu. Jest to program żydowski, ponieważ wymaga od Żydów odwagi, czynów, ofiar, wytrzymałości i siły woli. Najważniejszym warunkiem żydowskiego wyzwolenia jest współczucie innych, postulatem sjonizmu natomiast — aby Żydzi pozostali Żydami, wiernymi bezwzględnie swemu narodowemu ideałowi. W pierwszym wypadku muszą inni wykonywać pracę realną; Żydzi mogą być mniej czynni, ponieważ ich rola jest zasadniczo bierną. Mogą znosić prześladowania, lub nie, otrzymać prawa lub nie. W zasadzie zależy to wszystko od okoliczności, będących poza sferą ich wpływów i kontroli. Sjonizm jest natomiast w swej istocie* c z y n n y m *programem żydowskim, jest prawdziwą samopomocą żydowską. Chce uczynić z Żydów rzeczywistych twórców, a nie istoty zależne od przypadku.*

*Podobnie jak wszyscy Żydzi, są sjoniści przekonanymi optymistami, ale optymizm ich nie zna dewizy: „czekać i patrzeć". Zaufanie w przyszłość było przekleństwem dla Żydów. Zaufanie w fałszywy „postęp" było zaślepieniem. Precz z ubóstwianiem! Żydzi sami ujęli swój los w ręce, gdyż Bóg pomaga tym, którzy sobie sami pomagają. W pierwszym rzędzie muszą wziąć pod uwagę ogólną sytuację świata i położenie własnego narodu. Muszą zrozumieć także znaki czasu, dążącego ciągle naprzód. Nie znajduje my się już u końca 18 wieku. Podstawową ideą naszych czasów jest widoczny wszędzie nacjonalizm.*

*Sjonizm spogląda na dwa tysiące lat żydowskiej tragedji w nadziei, że nastąpi sprawiedliwe ustosunkowanie się do jego narodowych dążności. Program żydowski jest w istocie rzeczy (i niezależnie od konieczności zdobycia ludzkich praw dla Żydów, rozprószonych po całym świecie) kwestją bezdomności narodowej.*

## BIALIK

*(Z przemówienia w Tel Awiwie)*

*Uważam, że byłaby to zarozumiałość z mej strony, gdybym wygłosił tutaj przemówienie żałobne o Bialiku. Odczuwam, że stoję tutaj jak uczeń przed swym mistrzem, albo jak turysta, który przybywszy do obcego miasta i usłyszawszy, że rabin miejscowy umarł, wdziera się między okrytych żałobą krewnych i przyjaciół. Chcę jednak wżyć się w psychikę Tel Awiwu i wyrazić ją. W istocie bowiem Bialik nie był Tel-Awiwczykiem; w pierwszym rzędzie był obywatelem Izraela i Palestyny, oraz przywódcą swej generacji. To może uprawnia mnie do wygłoszenia przemówienia o Bialiku.*

*...Jednem z najważniejszych zadań naszego odrodzenia byłoby stworzenie artystycznych opisów przyrody palestyńskiej. Bialik począł kroczyć na tej drodze, ale dzieła swego nie mógł dokończyć. Na tem polega nieszczęście jego przedwczesnej śmierci. Gdyby było przeznaczone temu genjuszowi przeżyć jeszcze 10 lat w Palestynie i obserwować każde drzewo i każde pole na tej ziemi, każdą chmurkę i każdą gwiazdę na niebie, nasza literatura hebrajska wzbogaciłaby się o nowe poezje natury. Ale Izrael nie miał tego szczęścia...*

(Z „Iszim" („Osobistości"), tom III, Tel Awiw 1935).

## BALFOUR

*...Składamy hołd Balfourowi, nie jak Żydzi z ghetta swemu dobroczyńcy, ani jak Żydzi z okresu emancypacji nie-Żydowi, przyjacielowi ludzkości, który (co jest również godne pochwały) wstawił się za Żydami. Balfour wzniósł się wysoko ponad ten poziom i niechaj nam wolno będzie z całą skromnością powiedzieć, że także my wznieśliśmy się wysoko ponad ten poziom. Ale my składamy mu hołd, jako sjoniści — sjoniście. Ponieważ Balfour jest sjonistą prostolinijnym, z Bożej łaski, bez wykoszlawień, czystym absolutnym sjonistą. Taką była niedwuznaczna, autentyczna, osobista deklaracja Balfoura na Górze Cofim w Jerozolimie, w gimnazjum hebrajskiem w Tel Awiwie, w Riszon Lecijon, w Balfurji, w Rosz Pina i w innych miejscowościach!*

*W tym duchu składamy naszemu wielkiemu towarzyszowi idei sjonistycznej serdeczne —* s z a l o m, *życząc mu do najdalszych granic życia ludzkiego trwającej, żywej i czynnej starości, aby wspaniały obraz jego sylwetki duchowej długo jeszcze nie przechodził do historji, lecz by lata jeszcze przetrwał widomie, jako wzór otuchy i wytrwałości dla tych wszystkich, którzy duchem sjonistycznym przejęci, dążą i pracują nad utworzeniem żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie, z entuzjazmem, z niezachwianem zaufaniem, mądrością polityczną, dalekosiężnem spojrzeniem i energicznem wprzęganiem do pracy najlepszych i najwspanialszych duchów żydostwa i ludzkości. Zasługom jego — Keter Szem Tow, koroną dobrego imienia!*

(Z art. p. t. „Balfour", opublikowane 1929).

# O ogłoszenie stanu wojennego w Palestynie

**Londyn. 20. 5. (ŻAT)** Dzisiejszy „Times" zamieszczając telegram korespondenta jerozolimskiego donosi, że **sytuacja wciąż się pogarsza, aczkolwiek postanowienie o stanie wyjątkowym przestrzegane jest z całą surowością.** Korespondent sądzi jednak, że póki nie nastąpi zawieszenie broni, koniecznem jest ogłoszenie **stanu wojennego,** aby przywrócić porządek w kraju. Wyraża też opinję, że decyzja wysłania Komisji królewskiej przyszła nieco zapóźno, aby była skuteczna.

## Lord Snell dementuje

**Londyn. 20. 5. (ŻAT)** W związku z pogłoską, jakoby lord Snell miał być upatrzony na prezesa Królewskiej Komisji dla zbadania wypadków w Palestynie, ŻAT-na zwróciła się do lorda Snella, który oświadczył, że wiadomość ta absolutnie **nie odpowiada prawdzie.**

## Pogróżki arabskie

Jerozolima, 20. 5. ŻAT. Na Kongresie nacjonalistów arabskich, odbytym wczoraj, uchwalono wystosować memorjał do rządu brytyjskiego, domagając się spełnienia przyrzeczeń, udzielonych Arabom. Jeśli Anglja nie zmieni swej polityki w Palestynie i nie wstrzyma imigracji żydowskiej, Arabowie transjordańscy zmuszeni będą czynnie poprzeć Arabów palestyńskich.

## Powstanie w Iraku

Bagdad, 20. 5. PAT. Odbył się uroczysty pogrzeb dwóch oficerów lotników, zabitych podczas ostatnich walk z powstańcami pod Romaitha. Jeden z zabitych był dowódcą eskadry i zastrzelony został przez powstańców podczas lądowania ze spadochronem z zestrzelonego samolotu.

•

Romaitha, 20. 5. PAT. Do Romaitha przywieziono, *celem oddania pod sąd doraźny czterdziestu Żydów, obywateli bagdadskich,* którym udowodniono potajemną sprzedaż broni powstańcom, w okręgu romaitskim. Główne składy przemycanej broni znajdowały się na bazarze bagdadskim, gdzie też zostały odkryte przez policję. *Wszystkich oskarżonym grozi kara śmierci.* Pochodzenia przemycanej broni dotychczas nie ustalono.

## Ucieczka kapitałów z Francji

Londyn, 20. 5. PAT. W ostatnich dniach na tutejszym rynku ujawniło się ciekawe zjawisko masowego zakupu przeważnie na rachunek drobnych rentjerów francuskich, *złotych monet angielskich po kursie wyższym od wartości zawartego w monecie kruszcu.* Należy przypuszczać, że jest to reakcja na „nieoficjalne ograniczenia dewizowe", prowadzone we Francji drogą zaleceń ze strony czynników oficjalnych. *Drobni rentjerzy przenoszą swe zakupy do Anglji, nabywając tam funty złote w celach tezauryzacyjnych.*

Sytuacja ta wywołała interwencję ze strony Banku Anglji w postaci zarządzenia pod adresem brokerów giełdowych. Jak słychać, interwencja ta, która nie spotkała się z uznaniem londyńskich kół giełdowych, rozciągnięta ma być również na instytucje kredytowe.

# Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu w przyszłym tygodniu

**Warszawa. 20. 5. (Sin.)** P. premjer przyjął dzisiaj marszałków Sejmu i Senatu i na konferencji z nimi ustalono, że w najbliższych dniach ukaże się dekret Pana Prezydenta R. P. o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu na 27 bm.

Na pierwszem posiedzeniu Sejmu p. premjer w obszernem przemówieniu przedstawi plan działania rządu na najbliższe miesiące. Niezależnie od tego zabierze głos również p. wicepremjer w sprawach gospodarczych.

Dekrety, które miały się ukazać przed zwołaniem sesji sejmowej, zostaną odroczone. Sesja sejmowa potrwa najwyżej od 7 do 8 dni.

## Wojewodowie u premjera Składkowskiego

**Warszawa. 20. 5. (Sin.)** Dzisiaj odbył się w prezydjum Rady ministrów zjazd wojewodów, któremu przewodniczył p. premjer i minister spr. wewn. gen. dr. Sławoj Składkowski. Na zjeździe wojewodowie kolejno składali sprawozdanie o sytuacji w poszczególnych województwach w dziedzinie bezpieczeństwa i sytuacji gospodarczej, poświęcając szczególnie dużo miejsca sprawie bezrobocia. Dłuższe przemówienie wygłosił do nich p. premjer, który wskazał na konieczność wzmocnienia bezpieczeństwa w kraju.

# Półtora-miljonowa armja abisyńska pod wodzą Mussoliniego

## Widmo napadu włoskiego na posiadłości brytyjskie

**Kair. 20. 5. PAT.** Agencja Havasa donosi że turecki generał Wehib Pasza, b. doradca Rasa Nasibu na froncie południowym w Abisynji, opuścił w poniedziałek Kair, aby udać się do Jerozolimy, do cesarza abisyńskiego. Wehib Pasza nie mógł jednak przekroczyć granicy, ponieważ okazało się, iż jego dokumenty osobiste nie są w porządku i musiał powrócić do Egiptu. Wehib Pasza oświadczył, że w Abisynji istnieje jeszcze pewna ilość szczepów, reprezentujących siłę militarną, niechcących pogodzić się z zagarnięciem Abisynji przez Włochy. Zdaniem Wehib Paszy leży w **interesie W. Brytanji niesienie pomocy Abisynji. „Przed upływem dwóch lat** — oświadczył on — **Mussolini posiadać będzie dobrze wyposażoną armję, złożoną z 1,500.000 Abisyńczyków. W. Brytanja zostanie wtedy zagrożona możliwością ataku włoskiego w Libji lub Sudanie".**

# Herriot nie przyjmie teki spraw zagranicznych

## Chce zostać prezydentem nowej Izby deputowanych

**Paryż.** 20. 5. PAT. Herriot, który przybył wczoraj z Lyonu, odbył wieczorem dłuższą rozmowę z Leonem Blumem, który proponował mu w przyszłym rządzie portfel ministra spraw zagranicznych. Herriot zapewniając Bluma o swem poparciu, przedstawił mu przyczyny, niepozwalające na przyjęcie jego propozycji. Blum prosił jednakże Herriota, by jeszcze raz rozważył całą sprawę przed udzieleniem ostatecznej odpowiedzi.

* * *

**Paryż.** 20. 5. PAT. Dzienniki omawiają z wielkiem zainteresowaniem rozmowę Bluma z Herriotem.

„Le Journal“ twierdzi że Herriot odmówił przyjęcia teki ministra spraw zagranicznych, ponieważ zamierza zająć stanowisko przewodniczącego Izby deputowanych. Takie pogłoski krążą już w kuluarach Izby. Pogłoska ta zyskuje na prawdopodobieństwie wobec oświadczenia Meyera, deputowanego i burmistrza Havru, wpływowego członka stronnictwa radykałów socjalnych, który oznajmił wczoraj: Jestem upoważniony do oświadczenia w imieniu Herriota, iż będzie on kandydował na stanowisko przewodniczącego Izby deputowanych. Nic nie pozwala przypuszczać, iż w stanowisku jego nastąpi zmiana.

„L'Oeuvre“ zapytuje, jaki był właściwie wynik rozmowy, otoczonej tak ścisłą tajemnicą. Herriot nie przyjął rzekomo z wielkiem zadowoleniem propozycji objęcia teki ministra spraw zagranicznych.

„L'Humanite“ ma nadzieję, iż Herriot nie będzie trwał przy swej odmowie. Zdaniem dziennika, rezerwa z jego strony jest zrozumiała, wobec tego, iż dopiero w piątek zapadną decyzje komitetu wykonawcz. stronnictwa radykalnego. Jeżeli komitet zwróci się do niego z prośbą, by nie odmówił swego udziału w rządzie, mało prawdopodobnem jest, by Herriot wytrwał na stanowisku odmownem.

Socjalistyczny „Le Populaire“ podaje wiadomość o rozmowie Bluma z Herriotem bez wszelkich komentarzy.

„Petit Journal“ przewiduje ostateczną odmowę Herriota, zaznaczając, iż możliwem jest **wysunięcie nazwiska Chautemps, jako kandydata na ministra spraw zagranicznych.** Z drugiej strony — pisze dziennik — przyjaciele Bouissona twierdzą, iż zamierza on nadal przewodniczyć Izbie. W Izbie rozegrałaby się ciekawa rywalizacja, tembardziej, iż głosowanie na przewodniczącego Izby deputowanych jest tajne.

# Schuschnigg rozbraja Heimwehrę

Paryż, 20. 5. (R). Agencja Havasa donosi z Wiednia: Kanclerz Schuschnigg wraz z swymi współpracownikami wykańcza projekt ustawy o organizacji milicji, której ogłoszenie oczekiwane jest w przyszłym tygodniu. Efektywy milicji będą wahały się od 30 do 50 tys. ludzi, zależnie od napływu ochotników. Milicja będzie dowodzona przez oficerów armji federalnej.

Rozbrojenie Heimatschuzu jest tem łatwiejsze, iż liczba członków Heimwehry, zdolnych do służby czynnej, jest mniejsza od pojemności milicji. Po zabójstwie Dollfussa, kiedy uczyniono największy wysiłek, Heimatschutz zgromadził w swych szeregach 60 tys. członków. Liczebność jego od tego czasu spadła. Miarodajne koła austrjackie ufają, iż uda im się w zupełnym spokoju dokonać transformacji organizacyj paramilitarnych.

Rozbrojenie formacyj paramilitarnych wysuwa, zdaniem pewnych kół, konieczność upaństwowienia produkcji broni i amunicji.

## Powrót Starhemberga do Wiedn.a

Wiedeń, 20. 5. PAT. Ks. Starhemberg powrócił dziś samolotem do Wiednia, powitany na lotnisku przez wicekanclerza Baar-Baarenfelsa na czele innych członków Heimwehry, wchodzących w skład gabinetu, oraz grono wybitnych przywódców Heimwehry. Na drodze z lotniska Aspern do Wiednia zarządzono wzmocnioną służbę bezpieczeństwa, jednak żaden incydent nie nastąpił. Na ulicach witało ks. Starhemberga kilkuset członków Heimwehry, przeważnie po cywilnemu. Ks. Starhemberg udał się do siedziby Haimatschutzu.

---

Las Palmas, 20. 5. PAT. Petro Itiriago Cachin, były minister spraw zagranicznych Venezueli, utopił się podczas kąpieli na plaży w Las Palmas.

## Hitlerowcy w Poznańskiem prowokują bójki

**Poznań.** 20. 5. PAT. W tych dniach doszło w małej miejscowości Szczepankowo pod Lesznem do gwałtownej bójki pomiędzy członkami Deutsche Vereinigung a zwolennikami Jungdeutsche Partei. Kilka osób, w tem 2 kobiety odniosło okaleczenia. Napastnikami byli przypuszczalnie członkowie Jungdeutsche Partei.

## Zabezpieczenie Nowego Sącza i okolicy przed powodzią

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Nowy Sącz, 20. 5. W dniu wczorajszym na Dunajcu obok Nowego Sącza rozpoczęto wielkie roboty regulacyjne. Plan robót przewiduje regulację Dunajca i budowę wielkich wałów na prawym brzegu rzeki. Równocześnie rozpoczęto badania pomiarowe na lewym brzegu Dunajca.

Przez wybudowanie obwałowania na prawym brzegu rzeki zabezpieczy się w zupełności Nowy Sącz od ewentualnej klęski powodzi, zaś przez wybudowanie obwałowania po lewej stronie, zabezpieczonych zostanie kilkanaście wsi.

Przy robotach zatrudniono kilkuset robotników.

# Kto wygrał na loterji?

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

Warszawa, 20. 5. (Sin). W dzisiejszym ciągnieniu loterji państwowej padły następujące większe wygrane:

Po 50.000 zł. — 12978, 50932, 192672.
10.000 zł. — 165282.
Po 5.000 zł. — 3052, 128028.
Po 2.000 zł. — 15213, 22919, 31642, 44788, 59987, 98713, 106382, 117956, 120675, 127199, 125385, 135612, 138760, 141885, 142495, 144594, 153456, 162480, 166693, 179497.

Drugie ciągnienie:
50.000 zł. — 103820.
30.000 zł. — 42008.
20.000 zł. — 98026,
10.000 zł. — 110807.
Po 5.000 zł. — 72433, 131870, 152899, 194400,
Po 2.000 zł. — 3759, 11256, 18064, 34014, 35180, 50683, 56946, 71391, 84615, 95366, 97866, 104604, 107115, 109154, 126348, 132484, 132570, 145720, 148128, 163484, 168965, 188119, 194960.

---

Hawana, 20. 5. PAT. W czasie inauguracji święcenia dnia zdobycia niepodległości, w którem bierze udział prezydent republiki Gomez, wybuchły w centrum miasta 3 bomby. Jedna osoba została ciężko ranna, straty są bardzo duże. Równocześnie wybuchły 2 bomby w Santos Suares, przedmieściu Hawany.

## Z DNIA

# MEFISTO

*Kraków, 21 maja.*

*...przez czerń żałoby przedziera się jasny promień słońca. Mamy uczucie takie, jakgdyby w symfonję dźwięków żałobnych wdarł się nagle radosny i triumfalny motyw, który budzi nadzieję na przyszłość, zapowiada lepsze, szczęśliwsze jutro. Od miesiąca, od chwili wybuchu pierwszych rozruchów w Palestynie, nerwy nasze są w stałem napięciu. Jakie są wieści z Palestyny? — oto jest niemal powitanie Żydów. Tak dalece sprzęgły się dziś losy tego kraju, z losami każdego z nas, całego ogółu żydowskiego, że sprawa Palestyny jest dzisiaj najbliższa i najważniejsza.*

*Przez miesiąc, z drżeniem serca brał każdy Żyd rano gazetę do ręki: Czy niema nowych ofiar, nowych strat w ludziach? Z przerażeniem rejestrował każdy z nas w umyśle swoim nawet straty materjalne — ilość pól zboża podpalonych, drzew wyrwanych z korzeniami, z takim trudem i wysiłkiem wyrosłych z ugornej ziemi. Czytaliśmy ze smutkiem o sparaliżowaniu życia gospodarczego wskutek akcji terorystycznej i strajku demonstracyjnego Arabów, grożących wygłodzeniem jiszuwu. Z goryczą czytaliśmy wiadomości o niesłychanem zachowaniu się władz bezpieczenstwa, o bezprzykładnem niedołęstwie policji i parodji sprawiedliwości w sądach. Prawda, nie popadaliśmy w rezygnację, bo nie przestawaliśmy wierzyć w ostateczne nasze zwycięstwo, — mimo przeszkód trudności i ofiar. Ale nerwom naszym, wystawionym codziennie na tak ciężką próbę, należało się już jednak wytchnienie.*

*Przyszło ono nareszcie wczoraj, gdy telegram ŻAT-nej z Jerozolimy doniósł o pierwszym w dziejach wypadku wyładowania okrętu w Tel Awiwie, w zaimprowizowanym narazie porcie, który stanie się kiedyś obok Hajfy jednym z największych portów Morza Śródziemnego, usuwając całkowicie w cień pogromową, arabską Jaffę. Kogóż z nas nie wzruszyła do głębi wiadomość o tem, jak to złożony ciężką niemocą ojciec pierwszego miasta żydowskiego Meir Dizengoff, którego stan zdrowia pod wpływem ostatnich przejść — uległ niestety pogorszeniu, mimo choroby i przestróg lekarzy opuszcza lecznicę, by wziąć udział w radosnej manifestacji swego miasta, by powiedzieć współobywatelom te piękne w swej prostocie i do głębi przejmujące słowa: „Będziemy mieli wielki port w Tel Awiwie".*

*Któż pozostałby nieczuły na wiadomość o spontanicznej manifestacji, jaka odbyła się w Tel Awiwie, o owym pierwszym wyładowanym z okrętu worku cementu oddanym do muzeum na wieczną rzeczy pamiątkę, o manifestacyjnem przewożeniu przez ulice miasta robotników transportowych zajętych przy wyładowaniu pierwszego okrętu w nowym porcie telawiwskim. Oto jest najlepsza odpowiedź na ostatnie wypadki. Świadczy ona o niezwykłej dojrzałości jiszuwu, który potrafił z krwawych zajść wyciągnąć należyte wnioski i odpowiednią naukę. W Jaffie usiłowali teroryści arabscy zainaugurować pogromy — a więc uniezależnimy się całkowicie, gospodarczo i politycznie, od Jaffy. Port jaffski został karygodnie unieruchomiony pod terorem arabskich podżegaczy — a więc stworzymy, choćby kosztem największych ofiar, s w ó j w ł a s n y wielki port w Tel Awiwie, własne „okno na świat".*

*Takich przykładów możnaby przytoczyć znacznie więcej. Wszędzie, na wszystkich pozycjach jiszuwu, które ucierpiały wskutek teroru arabskiego, zacznie się teraz praca nietylko dla naprawienia szkód, ale i dla wzmocnienia i rozszerzenia danej pozycji, dla zdobycia nowych pozycyj. Taksamo było w latach poprzednich, taksamo będzie teraz. Jak po krwawym sierpniu 1929 przyszła później wielka fala imigracji i wielki rozkwit naszego dzieła, tak też przyjdzie i teraz. Chodzi o to tylko, ażeby także żydostwo w golusie potrafiło się należycie wczuć i wsłuchać w ten rytm nowego życia, które już zaczyna pulsować w Palestynie, a które za naszych dni jeszcze dojdzie do wspaniałego rozkwitu. Chodzi o to, byśmy i m y w zgodnym i solidarnym wysiłku z całym jiszuwem, wytężyli naszą pracę, naszą ofiarność, nasze poświęcenie. Toczy się akcja wyzwolenia nowych 40 tysięcy dunamów ziemi w Palestynie — oddajmy jej najlepsze siły, dopomóżmy dziełu wyzwolenia, przyspieszmy realizację naszego ideału.*

*Jiszuw stwarza nowe pozycje, może już zaniedługo — d z i ę k i ostatnim zajściom, powstanie potężny port w Tel Awiwie, którego gospodarcze znaczenie nie da się wprost ocenić. Idea „kibbusz ha jam" — zdobycia morza palestyńskiego, przestanie być mrzonką i utopją. Zaprawdę może o sobie Mufti jerozolimski powiedzieć słowami Mefistofelesa, że jest „ein Teil von jener Kraft, die stets das Böse will und stets das Gute schafft".*

*D. L.*

## POLITICUS

# BIERNY OPÓR

*(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")*

**Jerozolima**, w maju.

Rozwój wypadków znany jest czytelnikom z mniej lub więcej oddających prawdziwy stan rzeczy, telegramów. Właściwie nic się nie zmieniło od chwili wybuchu. Codziennie podpala się zboże, rzuca się petardy, ostrzeliwuje się nocą przejeżdżające automobile. Strajk trwa dalej, komitet strajkowy wypłaca codziennie duże sumy strajkującym.

Trzy wypadki szczególnej wagi należy jednak zanotować w ostatnim tygodniu. Znanem jest z telegramów oświadczenie Wysokiego Komisarza pod adresem przywódców arabskich, które mimo, że zawierało słodzone słowa utrzymane było w tonie ostrym i stanowczym. Wysoki Komisarz zaprosił przywódców arabskich i dał im przeszło pół godziny czekać na siebie. Zrobił to celowo. Było to wtedy, kiedy niejaki Hassan Dadżani, adwokat i persona o nienajbardziej jasnej przeszłości, który jest przywódcą arabskich szoferów, ogłosił odezwę wzywającą do niepłacenia podatków. Na rozkaz Wysokiego Komisarza owego Hassana aresztowano dość nawet dramatycznie. Wysoki Komisarz zażądał od przywódców arabskich wydania odezwy niesolidaryzującej się ze stanowiskiem Hassana. Odpowiedź przywódców arabskich była nietylko arogancka, ale w odpowiedzi na ten słodzono-stanowczy apel Wysokiego Komisarza uchwalił komitet strajkowy postawić rządowi ultimatum: albo zamknie imigrację w ciągu tygodnia albo arabowie proklamują bierny opór i wezwą ludność arabską do niepłacenia podatków. Trzeci incydent, to wczorajsza mowa Wysokiego Komisarza wyjaśniająca cel sprowadzenia posiłków wojskowych.

Nie byłem jedynym, który w dwa dni po wypadkach na łamach „Nowego Dziennika" stwierdził, że taktyka rządu jest całkowicie fałszywą. Taktyka taka mogłaby, być może, stosowana w Anglji czy Irlandji, bliskiej Wyoskiemu Komisarzowi, ale nigdy na Wschodzie. Tłum arabski nie rozumie słodzonych słów i braku konsekwencji. Wpierw aresztowano Hassana Dadżani w sposób dramatyczny, później wypuszczono go na wolność — bez kaucji. Tłum widział w tem, rzecz jasna, dowód słabości. Identycznie się rzecz miała z pierwszem oświadczeniem Wysokiego Komisarza pod adresem przywódców arabskich. Wysoki Komisarz groził, ale groźby nie wykonał. Lepiej nie grozić wogóle, niż grozić i nie wykonać. Taka taktyka nie może być uważana za dowód, że rząd panuje nad sytuacją.

O paradoksie związanym z kompleksem muftiego nie raz już była mowa. Jedyny to może rząd świata, który nie reaguje na to, że jego urzędnik wzywa do niepłacenia rządowi podatków. Nieobeznanemu ze stosunkami na Orjencie trudno w to wogóle uwierzyć.

Konkludując: Rząd nie wykazuje energicznej postawy wobec motłochu i mobu. Pozwala na terror i karze indywidualnie tu i ówdzie sprawców. Gdyby rząd w następnym dniu po wypadkach jaffskich zareagował jak należy, kraj przeżywałby obecnie spokojne czasy. Rząd palestyński spóźnił się — podobnie jak się spóźnił rząd angielski w Genewie. Możliwie, że nasza mentalność różni się tak dalece od angielskiej, że nie rozumiemy tego spóźnienia — ale faktom nie sposób zaprzeczyć!

Jak w praktyce wyglądać będzie bierny opór, przyjmując za pewnik, że rząd nie zamknie imigracji?*) W Palestynie istnieją podobnie jak w całym świecie dwa rodzaje podatków — bezpośredni i pośredni. Podatek bezpośredni jest albo podatkiem gruntowym albo samorządowym. Dochody z podatków bezpośrednich są minimalne. W razie niezapłacenia podatku samorządowego (płatnego w dwu ratach półrocznych) samorząd wstrzyma dostawę wody opornym płatnikom. Niezapłacenie podatku gruntowego zresztą minimalnego, nie pociągnie za sobą kroków egzekucyjnych. Bynajmniej, w następnym roku dłużnik zapłaci podatek z odsetkami. Rząd angielski ma w tej dziedzinie duże doświadczenie w Indjach. Pozatem jeśli dłużnik usiłować będzie dokonać jakiejkolwiek transakcji, choćby zaciągnąć hipotekę, będzie musiał wpierw uiścić dług. To się dzieje nawet w normalnych czasach. Od płacenia podatków pośrednich nie mogą się Arabowie uchronić. Pomijam już udział Arabów wogóle w dochodach podatkowych — słowem trzeba stwierdzić, że minister skarbu rządu palestyńskiego może spać spokojnie. Nic mu nie grozi.

Pytanie natomiast jak się sprawy rozwiną? Strajk nie może mimo olbrzymie fundusze, trwać wiecznie. Gdyby rząd pomógł tym, którzy nie mają zamiaru strajkować, byłby się strajk dawno już skończył. Przywódcy arabscy doskonale sobie zdają sprawę, że mogą jedynie utrzymać swój wpływ na masy dzięki stanowi naprężenia i zbrodniczej agitacji. Nie trudno przewidzieć, że Arabowie ulegną wkońcu znużeniu. Takie zakończenie strajku, bez uzyskania jakichkolwiek koncesyj, oznaczałoby koniec karjery polit. obecnych przywódców. Boję się że rząd do tego nie dopuści. Rząd nie chce końca karjery politycznej muftiego, Naszaszibiego i innych. Z drugiej strony „wyjściem" ze sytuacji byłoby powtórzenie rozruchów. Napady na Żydów, mordy i rabunek. Masy arabskie zdają sobie jednak sprawę, że czasy, w których można nas było mordować, minęły bezpowrotnie. Dziś potrafimy się obronić i dać nauczkę napastnikom.

Co rząd zrobi trudno przewidzieć? W Londynie rozpoczyna się wielka ofenzywa polityczna. Front palestyński jest jednak nie mniej ważnym. Wysoki Komisarz oscyluje między słodzonemi słówkami pod adresem przywódców arabskich i nic nie mówiącemi ludom Orjentu oświadczeniami. Taktyka, która popularnie streszcza się w zdaniu „dużo mówić a mało robić" jest z gruntu fałszywa i niebezpieczna.

*) List naszego korespondenta pisany jest przed ogłoszeniem schedulu. — Red.

# PRZEGLĄD POLITYKI ZAGRANICZNEJ

**ANGIELSKO NIEMIECKA ZABAWA W PYTANIA I ODPOWIEDZI. FLIRT NIEMIECKO- WŁOSKI. — CZY WŁOCHY WYSTĄPIĄ Z LIGI NARODÓW? — BLUM USPOKAJA MUSSOLINIEGO. — KTO ZOSTANIE FRANCUSKIM MINISTREM SPR. ZAGRANICZNYCH?**



Kraków, 21 maja.

(K) Śmieszne zawsze robi wrażenie, gdy ludzie starsi zaczynają się bawić jak dzieci. Taka śmieszna zabawa odbywa się obecnie na tle kwestjonarjusza angielskiego, wręczonego przez ambasadora angielskiego w Berlinie ministrowi spraw zagranicznych Trzeciej Rzeszy. Anglja udaje, jak gdyby była naprawdę naiwną i zapytuje Hitlera, czy teraz już będzie szanował traktaty pokojowe, a mimochodem chce się dowiedzieć, czy Trzecia Rzesza ma jeszcze apetyt na Austrję, Kłajpedę, i niemiecką część Czechosłowacji. Trzecia Rzesza z początku udaje obrażona, że śmie się ją posądzać o jakąkolwiek perfidję, potem jednak reflektuje się i odpowiada na pytania — pytaniami. Czy Anglja nie jest zdania, że nowy francuski rząd socjalistyczny nader gorliwie forsować będzie tak groźną dla Trzeciej Rzeszy przyjaźń francusko - rosyjską? a jak sobie Anglja wyobraża reorganizację Ligi Narodów? Czy w statucie tej zreorganizowanej Ligi Narodów ma nadal pozostać fatalny artykuł 16, który omal nie stał się zarzewiem nowej wojny światowej?

Oto bukiet pytań, na które Trzecia Rzesza chciałaby dostać odpowiedź od Anglji. By zamaskować jednak cynizm tych swoich pytań, oświadcza ponownie Trzecia Rzesza gotowość podpisania paktów o nieagresji ze swymi sąsiadami zachodnimi, kategorycznie natomiast odmawia takich traktatów swym sąsiadom wschodnim, a przedewszystkiem z Rosją sowiecką I tak toczy się ta zabawa w pytania, przyczem obie strony mają miny wielce poważne, chociaż właściwie nie przywiązują żadnej wagi ani do pytań ani do odpowiedzi. Zabawę tę wymyślono tylko poto, ponieważ obie strony chcą zyskać na czasie, ponieważ żadna ze stron nie chce się wiązać, a każda czeka tylko na to, by zorjentować się, jaki kształt przybierze coraz ostrzej zarysowujący się konflikt włosko-angielski

Gdy Mussolini uroczyście ogłosił powstanie nowego imperjum rzymskiego, zaprosił jako gości honorowych i widzów tej uroczystości posłów i ambasadorów państw antysankcyjnych. Zjawili się ambasadorowie Niemiec, Japonji i Brazylji, oraz posłowie Austrji, Węgier i Albanji. Signor Gayda, tuba Mussoliniego w dzienniku „Giornale d'Italia", wyzyskał ich obecność na festiwalu urodzinowym imperjum rzymskiego, oświadczając, że można w tem widzieć uznanie włoskiego *fait accompli* w Abisynji. Ta interpretacja nie podobała się panu von Hassellowi, ambasadorowi niemieckiemu w Rzymie, i dlatego rozesłał do prasy komunikat, stwierdzający że przyjął zaproszenie Mussoliniego i zjawił się na uroczystości, ale jest to tylko akt czystej kurtuazji, rząd niemiecki natomiast jeszcze nie zajął żadnego stanowiska wobec aneksji Abisynji. To sprostowanie ambasady niemieckiej w Rzymie wywołało zrozumiałą sensację. Tego samego dnia dowiedziano się, że nader entuzjastyczna depesza gratulacyjna niemieckiego eks-kronprinca do Mussoliniego, ogłoszona w całej prasie włoskiej, została na rozkaz Goebbelsa zupełnie przemilczana w prasie niemieckiej. Był to tusz zimnej wody na rozpaloną wyobraźnię rzymską, która widzi już kontury bloku włosko-niemiecko-węgierskiego, cieszącego się przyjaźnią Japonji. Ilekroć bowiem Włochy mają trudności w Europie, zaczynają flirtować z Trzecią Rzeszą. Niedawno włoski minister rolnictwa Rossoni, prawa ręka Mussoliniego, bawił w Berlinie, a po powrocie do Rzymu został natychmiast przyjęty przez Mussoliniego.

Ale czy Włochy wystąpią z Ligi Narodów? Na to wcale się nie zanosi. Włochy mimo wszystko żywo są zainteresowane w utrzymaniu status quo w Austrji, a tego na własną rękę bez współudziału przynajmniej Francji na dłuższą metę nie mogą przeprowadzić. A zresztą po ustąpieniu Włoch z Ligi Narodów sytuacja dla nich nie uległaby żadnej zmianie, przeciwnie, może się nawet znacznie pogorszyć. Państwa bowiem zagrożone imperjalizmem włoskim stworzą jakiś front antyfaszystowski. Już teraz tym imperjalizmem najbardziej zagrożone Grecja i Turcja pogrzebały wszystkie sprawy sporne i wytworzyły *entente cordiale*, by wzajemnie sobie pomagać. Mussolini jest zbyt trzeźwym politykiem, by tego wszystkiego nie widział i dlatego przyjąć należy, że nie zechce ściągnąć na siebie odium grabarza Ligi Narodów. Słaba Liga Narodów jest dla Mussoliniego o wiele korzystniejszą placówką, o wiele lepszem zamaskowaniem jego imperjalistycznych planów dalszej rozgrywki z Anglją, niż Liga Narodów zupełnie zdemolowana i unicestwiona. Mussolini więc tylko grozi Francji i Anglji, że przecież może w każdej chwili wystąpić z Ligi Narodów i połączyć się z Niemcami i Japonją. Dla Hitlera i Trzeciej Rzeszy Liga Narodów jest też tylko przedmiotem targów o Anglję. Możemy iść z Włochami przeciwko Francji i wam — oświadcza Hitler Anglji, — ale to nie jest rzecz jeszcze postanowiona, bo możemy taksamo dobrze, a nawet o wiele chętniej pójść z Anglją przeciwko Włochom i Francji. Nie żądajcie tylko od nas zbyt szczegółowych i dokładnych odpowiedzi, a przedewszystkiem ogłoście swoje desinteressement w Europie wschodniej, bo Rosja jest naszym i waszym wrogiem.

Gdy takie rozmówki prowadzą ze sobą Londyn, Berlin i Rzym, uznał Blum za stosowne zabrać głos jako przyszły premjer francuski Na bankiecie urządzonym na jego cześć przez paryski klub amerykański wygłosił Blum — jak już donieśliśmy — przemówienie, żywo komentowane obecnie w całej Europie. Francuska po-



106) ADRIENNE THOMAS Przekład autoryzowany

# KATARZYNO! SWIAT SIĘ PALI!

Czy ona potrafi kiedyś zrozumieć, czem to jest, gdy nazewnątrz człowiek jest całkiem spokojny i bez protestu przeżył te blisko półtora lat bez Mikołaja? Albo czyż może wiedzieć, jak długo trwać może jeden tydzień, podczas którego ma się przed oczyma tylko trąd i o niczem innem myśleć się nie może, jak tylko o tem, że ta choroba straszliwa całkiem powoli toczy ciało najukochańszego człowieka?

A potem wraca ten człowiek. Niema trądu. Jest jednak niewidomy. Wstrętna trucizna zniszczyła mu nerw wzrokowy. Jak można to zrozumieć, że Mikołaj, Mikołaj! jest ociemniały!

Czyż on właściwie nie żył istotnie tylko zapomocą swoich oczu?

A były one jego właściwą mową, czasem całkiem inną, od tej którą mówi i czasem tylko dla mnie jednej przeznaczoną. A teraz istnieje tylko czarne szkło, które i mnie przesłania życie.

Jedyną jego podporą w tem nieszczęściu straszliwem, które znosi jak coś, co kiedyś zmieni się na lepsze, jest to, że my udajemy jakgdybyśmy wierzyły w przemijający charakter tej choroby. Gabrjela posuwa się nawet tak daleko, że i przedemną udaje, że Mikołaj pewnego dnia odzyska wzrok. Nawet przypuszcza, że ja bez tego nie potrafię żyć. Nawet nie przeczuwa, że ja o wiele lepiej potrafię niż ona. Przecież od roku już odgrywam Katarzynę Boissier, której wcale niema, prawdziwą fikcję Katarzyny Boissier.

— — — — — — — —

Dwa dni później.

Musiałam zabrać wszystkie swoje kajety szkolne i książki, ponieważ Gabrjela sądziła, że albo ona, albo Mikołaj znajdą dość czasu, by ze mną pracować. Ale nikt nie znajduje czasu. Dzisiaj tylko Mikołaj udawał, że troszczy się o moje postępy szkolne, wreszcie zmęczyło go to i spytał się, czy mam jeszcze wypracowanie o Adriennie Lecouvreur. Wiedziałam natychmiast, że ma na myśli wypracowanie o Maurycym Saskim, wyszukałam je i przeczytałam mu. Gdym doszła do miejsca: „Kochała w nim jeszcze to wszystko, czem wcale nie był", przerwał mi, pytając się skąd ja o tem wiem.

Odpowiedziałam, że wiem o tem od czasu, jak kocham Huberta. Prawdą byłoby, gdybym powiedziała, że wszystko co wiem o miłości, wiem poprzez Mikołaja. Ile prawdy zawierało wypracowanie, rozumiem dopiero teraz. Mikołaj jest chory, dla mnie jest jednak najzdrowszym i najsilniejszym mężczyzną. Nie — nic tak! Jest wogóle jedyny, dla którego niema żadnej miary.

— — — — — — —

Na drugi dzień.

Gdy teraz mówię z Mikołajem głos mój ma ostry jakiś dźwięk, że go sama prawie nie poznaję. A gdy mu coś podaję, a on zatrzymuje moją rękę, nie mogę jej tak prędko wydobyć. Mam wrażenie, że nie jestem już sobą, a nie chcę właściwie niczem innem być, jeno powietrzem, którem on właśnie oddycha.

— — — — — — —

Mieszkam właściwie poraz pierwszy w tymsamym domu co Mikołaj. Mój pokój sypialny jest pod jego pokojem. A moje łóżko znajduje się na temsamem miejscu co jego. Nigdy nie zapomnę pierwszej nocy po jego przyjeździe. Cicho było. Cisza bez żadnego szelestu. A ja leżałam z otwartemi oczyma w ciemności, patrząc się w sufit. Nie mogłam zasnąć i też nie chciałam. Patrzyłam tylko w górę: tam nademną jest Mikołaj. Jestem przy nim gdy on śpi. (C. d. n.)

lityka zagraniczna będzie przedewszystkiem francuską i tylko francuską, a dla utrzymania pokoju Francja współpracować będzie ze wszystkiemi państwami bez względu na ich ustrój wewnętrzny. U siebie w domu zwalczamy faszyzm i nie dopuścimy do stworzenia we Francji państwa totalnego, ale nie rozciągamy tego frontu na zagranicę.

Każdy łatwo się domyśla, pod czyim adresem słowa te zostały powiedziane. Można tę mowę przyszłego premjera francuskiego interpretować w ten sposób, że Francja nie zamierza w akcji antywłoskiej wysunąć się na pierwszy plan, lecz zostawi zupełnie inicjatywę pod tym względem Anglji. Francja pod rządami Bluma będzie prowadziła tęsamą politykę zagraniczną, którą prowadził Flandin, a jest to polityka bynajmniej nie antywłoska. A to właśnie Blum chciał powiedzieć pod adresem Rzymu.

Wszystko jednak zależy od tego, kto zostanie francuskim ministrem spraw zagranicznych. Blum bardzo zabiegał o to, by został nim Herriot Za Herriotem oświadczają się bardzo gorliwe komuniści, którzy wprawdzie w gabinecie Bluma udziału nie wezmą, ale bez poparcia frakcji komunistycznej rząd frontu ludowego jest niemożliwy. Herriot jest ojcem filosowieckiej polityki zagranicznej i paktu przyjaźni między Francją a sowietami. Z drugiej jednak strony Herriot, jako przedstawiciel mieszczaństwa francuskiego, obawia się eksperymentów socjalizacyjnych nowego gabinetu frontu ludowego. I te obawy usiłował Blum rozproszyć oświadczając kilkakrotnie, że jedyną troską przyszłego rządu będzie utrzymanie franka, dlatego nie może być nawet mowy o urzeczywistnieniu socjalizmu.

By ułatwić Herriotowi objęcie teki ministra spraw zagranicznych, napomknął też Blum o rewizji polityki francuskiej wobec długów zagranicznych Stanów Zjednoczonych. Przypomnamy, że gabinet Herriota obalony został w roku 1932, ponieważ Herriot domagał się, by Francja przez chociażby tylko symboliczną zapłatę uznała długi zagraniczne Stanów Zjednoczonych. Parlament francuski przyjął wtenczas olbrzymią większością uchwałę, że Francja nie będzie płacić długów Stanom Zjednoczonym, a w konsekwencji Herriot podał się do dymisji. Teraz Blum przyrzeka Herriotowi nawet rewizję tego stanowiska Francji, byleby tylko pozyskać go jako ministra spraw zagranicznych dla swego gabinetu.

Wszystkie te jednak zabiegi Bluma spełzły na niczem, bo Herriot ostatecznie oświadczyć miał, że do gabinetu nie wstąpi jako minister spraw zagranicznych. Oświadczenie miało być ostateczne, ale czyż naprawdę jest ostateczne. Jest to jednak rzeczą obojętną, bo Blum jako minister spraw zagranicznych będzie tylko prowadził politykę, którąby prowadził Herriot. Jako przyszły szef rządu wlał Blum dużo wody do wina socjalistycznego, które przyobiecał jako szef opozycji. Wiadomą jest rzeczą, że socjaliści francuscy pod przewodnictwem Bluma wypowiadali się zawsze za rozbrojeniem. Po zwycięstwie frontu ludowego zjawił się też w Paryżu przywódca angielskiej partji pracy major Atlee, chcąc pozyskać przyszłego premjera francuskiego dla abstrakcyjnego i tak szkodliwego pacyfizmu (Partji Pracy. Zaraz po leaderze Partji Pracy zjawił się też w Paryżu i Eden, który odbył również dłuższą konferencję z Blumem. Okazało się, że zwodnicze były nadzieje Partji Pracy, albowiem Blum nie porzucił wprawdzie tezy o rozbrojeniu, lecz mówi obecnie tylko o rozbrojeniu stopniowem. Inaczej się mówi, gdy się jest szefem opozycji, a inaczej gdy się jest szefem rządu. Jasnem jest, że francuska polityka zagraniczna prowadzona przez Bluma, nie grozi Europie i światu żadnemi niespodziankami. Będzie być może natyle stanowcza, by wyperswadować Anglji tę dziecinną zabawę w ciuciubabkę z Niemcami.





# Paragraf na szubienicy

## Prawnicy niemieccy muszą się uczyć strzelać

*(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")*

Berlin, w maju.

Długo trwało, zanim pruski minister sprawiedliwości Kerrl zdołał wcielić w życie swe pomysły co do obozów ćwiczeń prawników niemieckich. Skoro tylko stanął na czele swego urzędu, kazał wybudować na starym placu ćwiczeń wojskowych w Jüteborgu obóz, w którym wszyscy przyszli prawnicy niemieccy poddani mieli być przez dłuższy czas specjalnym ćwiczeniom. Że nie chodziło o jakieś specyficzne ćwiczenia prawnicze, czy dokształcanie praktyczne, o tem świadczy fakt, że ulokowani w obozie młodzi prawnicy utworzyli wymowny i charakterystyczny „pomnik": znak paragrafu powiesili na szubienicy. Ćwiczenia nie cieszyły się popularnością, a charakter obozu kilkakrotnie uległ zmianie.

Minister Kerrl jednak jest nieustępliwy i wcale nie zamierza zrezygnować z swych pomysłów. Obecnie, po trzech latach, dopiął już tego, że w przyszłości każdy prawnik niemiecki rzeczywiście musi przejść przez taki obóz, o ile reflektuje na posadę adwokata. Nawet do drugiego egzaminu prawniczego nie może być dopuszczony, o ile nie przejdzie przez obóz ćwiczeń Kerrla. Pod jednym tylko względem Kerrl musiał ustąpić: kurs trwa obecnie tylko dwa miesiące, podczas gdy dawniej przewidywano czas o wiele dłuższy, conajmniej pół roku. Zato udało mu się przeforsować wszystkie inne żądania. Wychowanie w obozie jest ściśle wojskowe. „Zwiedzając taki obóz, — czytamy w pewnym opisie — spotykamy wielką grupę młodych ludzi, którzy w mundurze służbowym, w ordynku wojskowym z pliką książek pod pachą spieszą w kierunku budynku". Wychowankowie obozu muszą bowiem kształcić się w swym zawodzie i studjować tematy, które prawdopodobnie na uniwersytetach, nie pozbawionych jeszcze zupełnie starych profesorów, nie są omawiane w właściwym, hitlerowskim sensie. Główne wychowanie wygląda jednak zupełnie inaczej. W wychowaniu teoretycznem główną rolę odgrywa polityka wojskowa, chociaż na wszystkich szkołach wyższych utworzono katedry tego przedmiotu. Prawnicy przebywający w obozie uczą się rzucania granatami, celowania i strzelania. Urządzane są wykłady, podczas których nauczyciele, nie mający nic wspólnego z zawodem nauczycielskim, omawiają problemy rasowe i inne specyficznie hakenkreuzlerowskie zagadnienia.

W obozie panuje nadzwyczajna subordynacja. Przed bramą stoi warta jak w każdych koszarach, pokoje w zupełności przypominają lokale koszarowe, wychowankowie obozu śpią na pryczach polowych, tak jak w koszarach budzeni są wcześnie rano, a po „kolacji" muszą odrazu udać się spać.

W chwili obecnej w obozie na ćwiczeniach przebywa siedmiuset prawników, absolwentów pierwszego egzaminu prawniczego, którzy w Niemczech są już urzędnikami. Pobyt w obozie jest częścią wykształcenia prawniczego i zaliczany jest do okresu przygotowawczego do drugiego egzaminu prawniczego. Służba w obozie jest wyrazem skrępowania mundurowego umysłowości niemieckiej, a mundur sam, jaki oczywiście i ci prawnicy muszą nosić, jest tylko zewnętrznym symbolem głęboko sięgającego procesu militaryzacji społeczeństwa niemieckiego.

Z. R.



## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DRUGI I OSTATNI WIECZÓR KURTA KATSCHA.** Pierwszy wieczór znakomitego artysty wywołał entuzjastyczny zachwyt elity publiczności krakowskiej. Drugi i ostatni wieczór Kurta Katscha odbędzie się dziś, w czwartek dnia 21 bm. o godz. 8.30 wiecz. w sali Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego przy ul. Stolarskiej 9. Ze względu na szczupłość miejsc uprasza się o punktualne przybycie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** — Dziś popołudniu lekka, pogodna komedja muzyczna „Rozkoszna dziewczyna". Wieczorem powtórzenie interesującej premjery wczorajszej, sztuki J. Brandley'a „Głowa w pętli", która powtórzona będzie w sobotę. Jutro z powodu przedstawienia dla młodzieży krakowskich szkół średnich (wysprzedane) oraz prób — wieczorem przedstawienia nie będzie.

— **NIEZWYKŁY SUKCES KOMEDJI MUZYCZNEJ W „BAGATELI".** Wczorajsza premjera komedji muzycznej „Jaśnie Pani śni" była prawdziwym oddawna już niespotykanym sukcesem. Czarująca muzyka i piosenki — oryginalność tematu tej komedji muzycznej stworzyły w „Bagateli pra wdziwie szampański wieczór. Dziś 3-krotne powtórzenie premjery, a to o godz. 4.30, 7 i 9 wiecz.

— **PAŁAC SZTUKI W CZASIE „DNI KRAKOWA".** W okresie od 7 czerwca do 1 lipca br. urządza Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawę pt. Kraków i Ziemia krakowska w sztuce. Wystawa ta obejmie dzieła artysów malarzy — zarówno żyjących jak nie żyjących — których tematem jest Kraków i wieś podkrakowska. Dyrekcja Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych zaprasza wszystkich artystów malarzy do wzięcia udziału w tej wystawie, a zarazem zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich miłośników sztuki, kolekcjonerów, właścicieli prywatnych zbiorów sztuki, by byli łaskawi wypożyczyć obrazy, których tematem jest Kraków na wystawę do Pałacu Sztuki. Zgłoszenia należy uskuteczniać piśmiennie (Plac Szczepański 4) lub telefonicznie (Nr. tel. 100-08) Na obrazach raczą Właściciele zaznaczyć, czy obraz może być ewentualnie sprzedany i za jaką cenę. Zgłoszenia najpóźniej do 2 czerwca br.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW** ul. Sławkowska 12. urządza w sobotę 23 bm. w lokalu własnym III-ci Wieczór Zapoznawczy członków-sympatyków. Udział biorą: Piszczkówna Irena, Śnska Ewa (śpiew), Galer Adam, Kapałkówna Janina, Korzeniakówna Stefanja, Pflasterówna Zluta, Schwarzbrandówna Anka, Weissman Jakób (fortepian), Witek Wilga (skrzypce), Halina Ekierówna (akompanjament), Początek o godz. 20-tej. Wstęp wolny.



## REPERTUAR KINOTEATRÓW

**ADRIA:** „Miłosne niespodzianki" i „Nocny patrol" (Flip i Flap)

**APOLLO:** „[illegible]ejsze czasy" (Charlie Chaplin)

**ATLANTIC:** „Szanghaj" (Loretta Young, Charles Boyer) i „Niebezpieczna piękność" (Gertruda Michael).

**BAGATELA:** „Marzące usta" oraz rewja „Maj nas pogodzi".

**CAPITOL:** „Dzień wielkiej przygody"

**DOM ŻOŁNIERZA:** „Dwie Joasie" (J. Smosarska, Brodniewicz)

**MUZEUM:** „Żywy zastaw" (Shirley Temple)

**STELLA:** „Pepi" i „Szatański Cowboy"

**SZTUKA:** „Annapolis" (Sir Guy Standing, Ryszard Cronwell, Tom Braun)

**ŚWIT:** „Jedna z tysiąca" (M. Eggerth, Thimig)

**UCIECHA:** Niewidzialny promień (Borys Karloff, Bela Lugosi, Fr. Drahe)

**WANDA:** „Casino de Paris" (Al Jolson, Ruby Keeler, Glen da Farrel)

**Sylwetki dnia**

# LEON BLUM

Miał wszelkie dane ku temu, by zdobyć kiedyś fotel Nieśmiertelnych w Akademji Francuskiej, w pałacu Mazarina, a jednak zdobędzie fotel premjera, w Parlamencie, w pałacu Burbońskim. Zapowiadał się jako wytrawny, wielkiej miary pisarz, krytyk i essayista, a jednak stał się — politykiem.

Choć prawdą jest, że i w polityce pozostał Leon Blum jednak subtelnym, wnikliwym artystą. Nigdy nie był trybunem ludowym w tem powszedniem znaczeniu, nigdy nie szermował demagogiczną, pustą frazeologją, nie porywał zewnętrznym blichtrem i gromkiemi wykrzyknikami. Ten „przywódca mas" pozostał nadal arystokratą, który frapował wszystkich bystrą logiką i serdeczną wnikliwością. Pozostał w dalszym ciągu subtelnym, wytwornym myślicielem, którego porwały wprawdzie polityka, wiece, partja, ale który nawet na wiecu, wobec prostych robotników, przemawia stylem eleganckiej niecodziennej prozy retorycznej, raczej „tak jak się pisze", niż „tak jak się mówi".

64-letni Leon Blum, od szeregu lat już zajmuje czołowe miejsce w francuskiem życiu publicznem. Od szeregu lat nikt chyba we Francji nie był od niego bardziej uwielbiany i bardziej znienawidzony równocześnie. Blum — Anioł Stróż i Blum — Zły Duch jest od długiego czasu przedmiotem apoteozy i nienawiści, podziwu i potępienia, entuzjazmu i odrazy. Człowiek takiego pokroju, wobec którego nie można być niezdecydowanym i obojętnym, człowiek, który wywołuje wśród otoczenia reakcje tylko krańcowe, ale bezsprzecznie człowiek wielkiej miary, nieprzeciętny, daleko wyrosły ponad powszedniość, osobistość w każdym calu. Nikt chyba we Francji nie posiada tak olbrzymiej wprost ilości karykatur, jak Leon Blum. A przyczyną tego jest nietylko jego twarz wyrazista, oczy szare, łagodne, nieco zamglone, wyglądające z poza szkieł, prawdziwie arystokratyczne ręce i nieco przydługie nogi, na których opiera się smukła, choć odrobinę przygarbiona postać, — ale i osobowość tego człowieka, jego oblicze duchowe.

Wrogowie, którzy niewybredni są w potwarzach, którzy czynią więcej niż mogą, by go ośmieszyć i zohydzić, lansują słuchy, że dorobił się olbrzymich majątków na socjaliźmie, że dom swój przemienił w zbytkowny pałac, że w kufrach przechowuje bezcennej wartości klejnoty, że posiada nieoszacowaną wprost kolekcję obrazów starych mistrzów, że jest perfidnym geszefciarzem, nienawidzącym w głębi duszy tej masy, za której chce uchodzić obrońcę. Od prawdy odbiega to naturalnie bardzo daleko. Zagorzali nawet przeciwnicy, dla których jednak istnieje jeszcze coś, co nazywa się etyką, przyznają, że bezinteresowność Bluma nie ulega najmniejszej wątpliwości. Poważniejsi i odpowiedzialniejsi przywódcy prawicy podkreślają to stale, a przedewszystkiem teraz, że nigdy Blum nie dbał o siebie, o swoją karjerę. Gdyby był naprawdę karjerowiczem, niejednokrotnie już byłby miał sposobność zdobycia ministerjalnego fotelu. Nigdy jednak Blum z tego rodzaju sposobności nie korzystał. Jako typowy ideowiec, spraw swoich osobistych nigdy na czoło nie wysuwał, a jeśli teraz gotów jest przyjąć urząd premjera, nie czyni tego wcale jako Leon Blum, ale jako odpowiedzialny szef największej partji w przyszłym parlamencie francuskim.

Można zapatrywać się na ten krok Bluma rozmaicie, można oceniać go niezwykle krytycznie, ze względu na skutki, jakie on pociągnąć może, ale trzeba przyznać, że w kroku tym leży przedewszystkiem konsekwencja. Blum musi przyjąć premjerostwo, jakkolwiek sam niezawodnie zdaje sobie dokładnie sprawę nietylko z obowiązków, ale i z ogromu odpowiedzialności, jaki na siebie bierze.

Odpowiedzialność bowiem i konsekwencja to jego rys zasadniczy. Zailustrować to może fakt często obecnie podnoszony, wydarzenie z którem właściwie związany jest ostateczny nawrót Bluma z literatury do aktywnej polityki.

Był literatem z powołania. Pisał swe wspaniałe krytyki, i ogłaszał je w czołowych perjodykach paryskich w „Gil Blas", „Revue Blanche", „Comoedia". Wydaje tom za tomem, jeden ciekawszy od drugiego: „Au Theatre", „En Lisant", „Reflexions critiques", „Du Mariage", „Stendhal et le Beylisme". Jest stałym bywalcem salonów literackich, dyskutuje z pasją o wszelkich przejawach francuskiego życia kulturalnego, współpracuje z Jauresem, broni namiętnie Dreyfusa — aż oto w r. 1917 zostaje szefem gabinetu socjalistycznego ministra robót publicznych, Marcela Sembata. I w tej chwili Leon Blum, dotychczas raczej teoretyk, ma wgląd w praktyczną pracę państwową i odkrywa dla siebie nowe horyzonty. Staje się urzędnikiem ministerjalnym, ale takim, o którym kroniki do dziś dnia opowiadają cuda: *obowiązkowym i konsekwentnym*. Z pasją rzuca się na olbrzymie pliki aktów, papierów, dokumentów, które od lat pokrywają grube warstwy pyłu. Wysoki funkcjonarjusz ministerjalny, który pracę bierze na serjo! Co za rzecz nieopotykana! Uginają się woźni pod olbrzymim ciężarem dosierów, wynoszą stare, przynoszą nowe, i klną na czem świat stoi. Takiego szefa gabinetu nikt jeszcze dotychczas nie pamiętał. Zna już na pamięć wszystkie daty, wszystkie cyfry, orjentuje się w archiwach ministerjalnych, jakby tu od urodzenia siedział. I ktoby to był pomyślał, że do czegoś podobnego zdolny jest człowiek, który w czasie pracy, między wertowaniem jednego pliku dokumentów, a klasyfikowaniem drugiego, cytuje na pamięć — całe ustępy z poczyj Musseta!

Są tacy, którzy twierdzą, że wszystkie te jego wyżej wymienione właściwości: żelazna logika, konsekwencja, estetyzm, że wszystko to kłaść należy na karb jego — żydostwa. Trudno rozstrzygnąć, ile w tem racji. W każdym razie warto podkreślić, że nigdy, dosłownie nigdy, nie uważał Blum żydostwa swojego za nieszczęście. Może nie szczycił się niem zbytnio, ale też nigdy nie starał się go zataić, przeciwnie, uważał stale za swój obowiązek przy każdej sposobności, żydostwo to raczej podkreślić.

Czytelnicy naszego pisma poznać mogli stosunek Bluma do sjonizmu i Palestyny, chociażby z ogłoszonego przez nas onegdaj dłuższego artykułu. Sprawą Dreyfusa interesował się Blum żywo, w czasie kiedy cała Francja podzielona była na dwa wrogie obozy, a dopiero kilka miesięcy temu ogłosił niezwykle ciekawe wspomnienia o tej aferze p. t. „Mes souvenirs sur l'Affaire". Zaś zaledwie kilka dni temu, na bankiecie w amerykańskim klubie w Paryżu, kiedy Leon Blum przemawiał w charakterze czysto oficjalnym, jako teu, który za kilkanaście dni stać się ma sternikiem francuskiej nawy państwowej, uważał jednak za stosowne m. in. zaznaczyć swe żydostwo, mówiąc:

Nigdy nie ukrywałem swojej przynależności do rasy, która rewolucji francuskiej właśnie zawdzięcza swą wolność, swe równouprawnienie i która nigdy tego zapomnieć nie powinna.

Naturalnie, my Żydzi mamy najmniej powodów do zadowolenia z tego zaszczytnego awansu, jaki spotyka obecnie Bluma Wszyscy bowiem widzieć będą w nowym premjerze francuskim przedewszystkiem, jeśli nie wyłącznie, Żyda. Każde niepowodzenie, o które przy dzisiejszej, tak skomplikowanej sytuacji, chyba niezbyt trudno, przypisze się, rzecz jasna „międzynarodowemu żydostwu". Wolno było mylić się i błądzić każdemu innemu. Nie wolno będzie... Blumowi.

Ale tym argumentem, rzecz jasna, Leon Blum się nie liczy. Zresztą we Francji samej, w obozie umiarkowanej prawicy, w którym już teraz przy niewątpliwem uznaniu dla dotychczasowych deklaracyj politycznych Bluma, wysuwa się wątpliwości co do „rdzennego uczucia narodowego i patrjotyzmu tego człowieka, który „dźwiga na swoich barkach trzy tysiące przeszło lat tradycji niefrancuskiej" — wśród tych kół nawet zjawiają się — choć sporadycznie — zdania, które brzmią:

— Nie stawiajmy mu zbytnich przeszkód. Anglja też raz zrobiła taką próbę i nie najgorzej na tem wyszła. Może Blum stanie się naszym Disraelim...

Bądźjakbądź, nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że jeśli sądzić przyjdzie pod kątem widzenia kwalifikacji osobistych — przyszły premjer francuski Leon Blum jest bezsprzecznie indywidualnością wszechstronną, oryginalną, obarczoną niepośledním wprost bagażem kultury, inteligencji, smaku, estetyki i parlamentarnej wytrawności, człowiekiem, do którego nawet żywiona nienawiść wynika ostatecznie z uczucia respektu, jakie on nawet u najzagorzalszych wrogów, czasami wprost ku ich wściekłości, *wymusza*.

W roku 1928, kiedy Blum przepadł w wyborach do parlamentu, w którym od roku 1919 zasiadał, przychodził na obrady Izby, jako sprawozdawca parlamentarny swojego dziennika i przysłuchiwał się dyskusji z loży dziennikarskiej. I oto, pewnego razu, ówczesny premjer, Raymond Poincare wygłosił przemówienie, w którem cytował Leona Bluma, a zwróciwszy się w stronę dziennikarskiej loży zakończył:

— Widzę właśnie Bluma, tu wśród dziennikarzy. Mam jednak nadzieję, że parlament francuski wkrótce jeszcze mieć będzie tę przyjemność, by zobaczyć Bluma z powrotem tu na sali, wśród poselskich rzędów.

Życzenie Poincarego spełniło się niebawem. A dziś, z tych poselskich rzędów, poszedł Blum jeszcze wyżej, najwyżej, jak można w parlamencie:

— Na fotel premjera.

DR. H. PFEFFER.



## ZE SPORTU

**RAJD MOTOCYKLOWY MAKKABI - KRAKÓW O NAGRODĘ PRZECHODNIĄ IM. BLP. EMILA NORDA.**

Sekcja Motocyklowa Makkabi - Kraków urządza w niedzielę dn. 24 bm. Rajd Motocyklowy o nagrodę przechodnią im. błp. Emila Norda na trasie Kraków — Wadowice — Oświęcim — Liszki — Kraków (157 klm). Start na boisku Makkabi o godz. 7 rano. Rajd dostępny dla motocyklistów Sekcji Makkabi, oraz niezrzeszonych. Zgłoszenia i wpisy Jagiellońska 10, od godz. 20—21.

**WIELICZANKA — MAKKABI W HAZENIE**

Mecz hazeny o mistrzostwo klasy A pomiędzy zespołami Wieliczanki i Makkabi - Kraków odbędzie się dziś we czwartek o godz. 10.15 przedpoł. na boisku Makkabi.

**UNJA — MAKKABI**

Mecz piłkarski powyższych drużyn o mistrzostwo klasy A Krakowa odbędzie się w nadchodzącą sobotę og odz. 17-tej na boisku Makkabi.

**WYŚCIG KOLARSKI „MAKKABI - KRAKÓW.**

Sekcja Kolarska Makkabi - Kraków organizuje w niedzielę dn. 24 bm. drugi zrzędu wyścig kolarski w obecnym sezonie na trasie Kraków — Myślenice — Kraków (60 klm.). Zbiórka zawodników o godz. 8 rano na boisku Makkabi.

## Popis taneczny uczenic Pauliny Berger

Pierwszy popis uczenic p. Pauliny Berger, który odbył się onegdaj w Sali Saskiej, wywarł bardzo miłe wrażenie. Tańce, zwłaszcza klasy dzieci, odtworzone z prawdziwym artyzmem łączyły w sobie urok, radość i uśmiech dziecięcy. Cechy te zauważyć było można w cyklu tańców narodowych, wykonanych przez dzieci, a szczególnie w numerach pełnych ujmującego czaru, jak „Allnka z lalką" i „Zabawa piłką".

Na wyszczególnienie zasługuje z wdziękiem odtańczona „Polka na szpicach" oraz „Chłopski" do muz. Chopina. Zacięcie akrobatyczne wykazał „Pajac". Zasłużone oklaski zyskały zespołowe tańce uczenic, jak „Studjum" „Pauza" a zwłaszcza „Walc" do muz. Straussa.

Doskonałem uzupełnieniem programu był żywiołowy taniec „Kaprys hiszpański" do muz. Ravela, oraz piękna kompozycja „Drzewo podczas burzy" odtańczona z pełną ekspresją przez p. Berger.

Popis ten wykazał rzetelną pracę pedagogiczną p. Pauliny Berger i spotkał się z szczerem uznaniem publiczności. M. H.

## Przegląd prasy

### Przeróbka szafy rządowej

Zmiana rządu, dokonana w Polsce w ostatnich dniach, jest nadal żywo komentowana na łamach prasy wszystkich kierunków politycznych. W **„Kurjerze Warszawskim"** prof. Stroński omawia zmianę tę z punktu widzenia — krawiecko-toaletowego, pisząc:

Ułamkowa zmiana majowa październikowego składu rządu wygląda raczej na przeróbkę szafy jesiennej, niż na skrojenie nowej wiosennej. Przyprawienie kołnierza kroju wojskowego (jen. Składkowski) nie przeszkodziło użyciu dotychczasowego (p. Kościałkowski) jako narzutu ozdobnego po lewej stronie między sercem a ramieniem. Natomiast dodając nowe szlify jeneralskie (jen. Składkowski) odjęto dotychczasowe (gen. Górecki), a przesunięto zarazem kieszeń ministerjum przem. i handlu (p. Roman) dalej od skarbu a bliżej ku sprawom zagranicznym. Zachowano również w przeróbce tę samą barwę prokuratorską (p. Grabowski — po p. Michałowskim) w ministerjum sprawiedliwości. Tak odnowio na suknia może się w jasnem słońcu wiosennem wydać zbyt wyblakłą.

Bądźcobądź, zmiana ta mniej budzi istotnego zrozumienia, niż domysłów.

### Silny i zdecydowany zwrot

W **„Słowie"** wileńskiem ukazał się drugi artykuł, podpisany literami K. P. (K. Pruszyński?), poświęcony rządowi gen. Składkowskiemu. Autor, nawiązując do istniejącego w państwach parlamentarnych zwyczaju że podczas przesileń gabinetowych Głowa Państwa przeprowadza rozmowy z ludźmi, którym chce powierzyć misję utworzenia rządu, podkreśla, że w Polsce sprawy potoczyły się całkiem inaczej:

Ostatnimi rozmówcami Prezydenta Rzeczy pospolitej i premjera Kościałkowskiego byli Grażyński, Hyla, Moraczewski, wszyscy pronońsowani przedstawiciele sanacyjnej lewicy, skłonnej do rozmów z opozycją. Opinja publiczna śledziła pilnie te rozmowy. Po rozmowach z Grażyńskim wymieniono jego nazwisko jako ważnego członka przyszłego rządu, po rozmowie z Moraczewskim on skolei ucho dził za ministra in spe. Toteż opinja polska wyraziła niemałe zdziwienie gdy po tych rozmowach misję tworzenia rządu otrzymał całkiem inny człowiek. Opinja może zarejestrować narazie tylko znamienny fakt, że w pewnym momencie linja po której szły prace tworzenia nowego rządu zmieniła swój bieg o kąt 180 stopni, poszła w kierunku wręcz przeciwnym niż szły dwutygodniowe prace przygotowawcze. Jest to konstatacja bardzo ważna dla naszego życia politycznego. Ta nagła i stanowcza zmiana każe sądzić, że w tok tych prac przygotowawczych wstąpił czynnik dotychczas im neutralny i obcy, że czynnik ten był potężny skoro był w stanie dokonać tego silnego i zdecydowanego zwrotu.

Mimo niezmiernie wytężonej propagandy wielu bardzo czynników, mimo paromiesięcznej akcji wielu odłamów prasy, Żydów, całej lewicy, endeków, min. Beck pozostał na stanowisku na które wysunął go niegdyś Marszałek. Ale nietylko pozostał. W rekonstrukcji rządu istnieje przesunięcie, które mówi bardzo wiele jeśli chodzi o naszą politykę zagraniczną: Oto w ministerstwie przemysłu i handlu gen. Górecki został zastąpiony przez p. Romana. — Dobrze, ale jakiż to ma związek z polityką zagraniczną? — ktoś zapyta. — Związek ma to bardzo duży. Oto już w jesieni gdy przyszedł min. Górecki wystąpił on parokrotnie z mowami i wypowiedziami na temat stosunków polsko - francuskich. Było to w epoce silnych i nieuzasadnionych ataków frankofilów na ministra Becka i zwraca ło na siebie uwagę kraju i zagranicy. I tu i tam pojawiły się pogłoski, że gen. Górecki zastąpi w przyszłości min. Becka na Wierzbowej, że niebawem będzie w sposób bardziej autorytatywny i powołany ingerował w sprawy zagraniczne, w duchu oczywiście bardzo różnym od ministra Becka. Ostatnio prasa francuska nader często chciała podkreślić, że min. Beck jest jakoby odosobniony „nawet wśród swoich kolegów z rządu". Ten stan rzeczy gdy ministerstwo przemysłu i handlu rozszerzało swą kompetencję na ulicę Wierzbową został obecnie zlikwidowany wyraźnie. Na miejsce człowieka wymienionego przez kombinacje międzynarodowe jako rywala Becka przychodzi p. Roman.

Autor podkreśla przytem, że p. Roman powołany był bezpośrednio przed nominacją na ministra, do najbliższej współpracy z ministrem Beckiem. A zatem „kombinacje międzynarodowe" — zawiodły. Zawiodły także, jak autor dalej dowodzi, „kombinacje krajowe".

### Hitleryzowanie

Nawiązując do wniosku lekarzy pomorskich i poznańskich o wprowadzenie „paragrafu aryjskiego" w Związku Lekarzy R. P., pisze „Robotnik":

Ten wniosek okręgów pomorskiego i poznańskiego jest dosłownie żywcem wzięty z arsenału obyczajów i ustaw „Trzeciej" Rzeszy. Trudno o przykład typowszy „hitleryzowania", któremu uległi widocznie lekarze województw zachodnich. „Sąsiadowanie" bezpośrednie z „Trzecią" Rzeszą odegrało tu zapewne swoją rolę. A jednak pp. lekarze obu województw powinni zdać sobie sprawę, że w Rzeczypospolitej Polskiej nie obowiązują ani ustawy, ani obyczaje „Trzeciej" Rzeszy. — Przypominamy tym panom tę prawdę z prawdziwą przykrością.

Tosamo pismo stwierdza, że jeden z najbliższych współpracowników Dmowskiego, p. Marjan Seyda, został odsunięty całkowicie od udziału w kierownictwie Stronnictwa Narodowego na terenie województw zachodnich. Dlaczego? —

Teraz p. Seyda znalazł się „poza burtą"; jako, że nie rozumie ducha czasu"; innemi słowy, — NIE CHCE PADAĆ PLACKIEM PRZED „TRZECIĄ" RZESZĄ. Wystarczy?... Tak to wyglądają stosunki i stosunecki wewnętrzne w Stronnictwie Narodowem... Bardzo miłe Stronnictwo!...

# Niepoważna impreza

## czyli: terytorjalizm redivivus?

*(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")*

Warszawa, w maju.

Trzeba przyznać, że nie docenialiśmy niesłychanej „żywotności" idei terytorjalistycznej. Zdawało nam się, że należy ona bezpowrotnie do przeszłości. Porzucił ją nawet Bund, stracila wszystkich zwolenników i wszelkie znaczenie na ulicy żydowskiej i można było sądzić, że o tej utopijnej koncepcji, jednej z najbardziej utopijnych, jakie przewinęły się przez nasze dzieje, nie będzie się mówiło inaczej, jak w czasie przeszłym. I pomyliliśmy się...

Nie znaczy to jednak, że terytorjalizm jest jakimś ruchem o poważniejszem znaczeniu politycznem. Nie, do tego nie doszło i nie dojdzie, ale niemniej wypada nam stwierdzić fakt, że na terenie warszawskim istnieje grupka ludzi, wierzących w tę ideę i usiłujących stworzyć jakiś ruch. Posiada to może charakter pewnego curiosum, niemniej godne jest zanotowania.

Kilka tygodni temu odbył się nawet w Warszawie „kongres" terytorjalistów z całej Polski. Nie wypadł on zbyt imponująco. Niemniej fakt, że była na nim reprezentowana garstka młodzieży, napełnił otuchą serca „wodzów", którzy zaczęli z ufnością spoglądać w przyszłość. Ich otucha rosła oczywiście w miarę powiększania się trudności w Palestynie. Spełniają oni przecież rolę defetystów sjonizmu.

Zainteresowała mnie ta garstka ludzi i zwróciłem się nawet do dwóch działaczy terytorjalistycznych z prośbą o wywiad dla „Nowego Dziennika". Odmówili mi jednak, zdaje się z obawy przed ośmieszeniem i odesłali mnie do trzeciego, który okazał się dość nieuchwytny, tak że zrezygnowałem z rozmowy z nim i o całym terytorjaliźmie zapomniałem zupełnie.

Kilka dni temu poczta przyniosła mi dziwne zaproszenie: „W poniedziałek dnia 18 maja rb. punkt o godz. 8.15 wiecz. w Sali Towarzystwa Higienicznego przy ul. Karowej Nr. 18 Lord Marley wygłosi prelekcję na temat „Tradycje wolności a kwestja żydowska w dobie obecnej". Komitet honorowy: Leon Wasilewski, Stanisław Thugutt, prof. Zygmunt Szymanowski, prof. Tadeusz Kotarbiński, Natan Wohl, Maksymiljan Friede, dr. Zygmunt Graliński, Juljan Tuwim, Wincenty Rzymowski... i kilka innych nazwisk.

Skład doprawdy dobrany i niezwykły. Pytanie tylko jaka organizacja kryje się za tak szanownemi nazwiskami. Wyjaśnia nam to ostatnie, dyskretnie na koniec schowane nazwisko. dr. Józef Kruk. Pan ten jest jednym z wodzów terytorjalistów warszawskich.

Odczyt poprzedziła bardzo dobra reklama. Cała prasa żydowska i polska informowała, że prelegent jest byłym ministrem wojny i obecnym wiceprzewodniczącym Izby Lordów, a zatem osobistością niełada. To, w połączeniu z nazwiskami intelektualistów polskich, zasiadających w komitecie honorowym i interesującym tytułem odczytu spowodowało, że doborowa publiczność zapełniła wielką salę Towarzystwa Higjenicznego, wysłuchując uważnie wywodów angielskiego gościa, które, bądźmy szczerzy, nie zadowoliły większości zebranych.

Już po kilku pierwszych zdaniach, skoro wysoki, dystyngowany i nieskazitelnie ubrany lord Marley przystąpił do oświetlenia zagadnienia antysemityzmu, okazało się, że cały problem ujęty jest dość płytko i zbyt symplicystycznie. Niemniej z zainteresowaniem słuchało się jeszcze mocnych zdań o hitleryźmie i jego skutkach, o narastaniu fali antysemityzmu we Francji, wyrazów szczerego żalu i wstydu, wywołanego bierną postawą Anglji wobec tragedji uchodźców z Niemiec.

To była niewątpliwie najpiękniejsza część odczytu lorda Marleya. Niestety, z przyczyn niezupełnie jasnych, tłumacz — stenograf ocenzurował ją w sposób zupełnie niedopuszczalny i bardziej gorliwy, aniżeli najbardziej skrupulatny cenzor państwowy.

Mniej pięknie przedstawiły się natomiast wywody, dotyczące programu produktywizacji i osiedlenia Żydów na roli. Lord Marley nie nadarmo jest przewodniczącym angielskiego komitetu doradczego Ligi Kolonizacji Terytorjalistycznej „Freiland". Usłyszeliśmy zatem starą i mało przekonywującą piosenkę o możliwościach osiedlenia. Jednem tylko różnił się prelegent od swych żydowskich kolegów terytorjalistów. Oto n i e szkalował on Palestyny i sjonizmu, przeciwnie, podkreślił ogromne zasługi, jakie ma za sobą dzieło odbudowy siedziby narodowej, ale...

Ale stwierdził, że Palestyna nie rozwiąże kwestji żydowskiej. Gdyby się odnieść złośliwie do lorda Marleya, łatwo byłoby wskazać na przyczynę takiego stanowiska. Po chwili bowiem prelegent zaczął tłumaczyć słuchaczom żydowskim, że Palestyna jest dla nas „tylko" kwestją Palestyny, a dla Anglji, z uwagi na „solidarność" muzułmańską staje się kwestją całego imperjum i dlatego nie żądajmy zbyt wiele od Wielkiej Brytanji... My jednak dalecy jesteśmy od doszukiwania się związku między terytorjalistyczną propagandą lorda Marleya a temi wynurzeniami. Napewno kierowały nim inne zupełnie motywy...

A zupełnie na uśmiech (gdyby to nie były takie smutne) zasługiwały słowa angielskiego gościa o możliwościach kolonizacji poza Palestyną. Mówca oddał nam do dyspozycji niemal cały świat, nie wyłączając Wielkiej Brytanji i Sowietów.

Nic zatem dziwnego, że wielu obecnych nie potraktowało poważnie tej całej imprezy. W konsekwencji, mimo wielkiej propagandy, autentycznego lorda, jako prelegenta oraz szanownych przedstawicieli społeczeństwa polskiego w komitecie, impreza terytorjalistyczna nie zakończyła się sukcesem. To, co powiedziano w czasie odczytu mogło przekonać jedynie bardzo naiwnych, a tych jest coraz mniej na świecie...

A zatem powiedzenie; terytorjalizm redivivus jest conajmniej przedwczesne. W tej chwili mamy do czynienia z niezbyt udalemi próbami galwanizowania trupa.

SAM.

**Przegląd gospodarczy**

# Zaświadczenia walutowe przy wywozie towarów zagranicę

Jak już donieśliśmy w dniu 25-tym bm. wchodzi w życie rozporządzenie ministrów przemysłu i handlu, skarbu i rolnictwa o kontroli wywozu zagranicę. Według rozporządzenia eksporter, wywożący towary zagranicę musi wykazać się w urzędzie celnym (lub w placówce granicznej kontroli skarbowej przy wysyłkach do W. M. Gdańska) zaświadczeniami walutowemi.

Wzór tych zaświadczeń i wykaz instytucyj, upoważnionych do doręczenia zaświadczeń walutowych ukaże się w zarządzeniu ministra przemysłu i handlu, ogłoszonem w „Monitorze Polskim".

Wymóg przedstawiania w urzędach celnych zaświadczeń walutowych nie dotyczy pewnych kategoryj wywozu zagranicę i do W. M. Gdańska, które wymienione są w par. 6. rozporządzenia ministrów i w zarządzeniu ministra przemysłu i handlu. Przedewszystkiem przepis o zaświadczeniach walutowych nie dotyczy wywozu do krajów, z któremi obrót dokonywany jest w ramach układów rozrachunkowych (Niemcy Jugosławja, Węgry Bułgarja Rumunja Turcja) gdzie wystarczy wykazanie się świadectwem rozrachunkowem na wywóz, wydanem na wywóz do Niemiec przez Komisję Rządową Kontroli Obrotu Towarowego Polsko - Niemieckiego za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego i jego delegatów przy Izbach Przemysłowo - Handlowych oraz organizacje gospodarcze, specjalnie upoważnione przez Komisję Rządową a dla pozostałych krajów przez Komisję Obrotu Towarowego za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego w Warszawie, ulica Moniuszki 10.

Bardzo ważne praktycznie dla eksporterów w związku z niedalekim terminem wejścia w życie rozporządzenia o kontroli wywozu towarów zagranicę jest stwierdzenie przez Min. Skarbu, że transporty, nadane na PKP. przed 25 bm. będą mogły być odprawione do wywozu bez zaświadczeń walutowych (par. 15 instrukcji m-stwa skarbu z 15-go maja 1936 L. D. 4. 11438-3-36 w sprawie postępowania z zaświadczeniami walutowemi).

Eksporterzy zobowiązani są jednak przysługującą im od zagranicy należność zgłosić w Polskiem Towarzystwie Handlu Kompensacyjnego w Warszawie zgodnie z par. 3. rozporządzenia ministra skarbu z dnia 14 maja 1936 r. o obowiązku zgłoszenia i zaofiarowania do skupu należności za sprzedane zagranicą towary (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 296.)

## Rokowania gospodarcze z Austrją, Finlandją i Szwajcarją

W przyszłym tygodniu oczekiwany jest przyjazd Do Warszawy delegacji rządu austrjackiego do rokowań handlowych z Polską. Wstępne rozmowy z wicemin. Sokołowskim na temat zakresu tych rokowań przeprowadził w czasie bytności swej w Warszawie dyrektor departamentu handlowego w austrjackiem ministerstwie przemysłu i handlu dr Schyler. Strona austrjacka jak słychać proponuje zwiększenie importu austrjackich wyrobów przemysłowych do Polski celem zrównoważenia obrotów, które dotychczas kształtowały się z poważnem saldem dodatniem dla Polski. Czynniki austrjackie wysuwały poprzednio postulat umożliwienia przez Polskę większego ruchu turystycznego do Austrji. Obecnie po wprowadzeniu u nas kontroli obrotu dewizami postulat ten stracił dużo na znaczeniu, gdyż przepisy dewizowe polskie ograniczają znacznie kwoty, które obywatele polscy mogą wywozić zagranicę.

Rokowania handlowe polsko - austrjackie doprowadzą zapewne do porozumienia na podstawie powiększenia obrotów między obu krajami.

W Warszawie toczą się rokowania handlowe polsko - fińskie. Co się tyczy zapowiedzianych rokowań handlowych ze Szwajcarją, to na życzenie wyrażone przez rząd szwajcarski mają się one toczyć w Bernie. Jak wiadomo obrót nasz ze Szwajcarją daje bierne saldo dla Polski, a celem tych rokowań ma być wyrównanie wartości obrotu i usunięcie tego stanu rzeczy.

## Przeciw przenoszeniu targowisk na peryferje

Związki drobnych kupców złożyły w Min. Przemysłu i Handlu memorjał, w którym stwierdzają, że kupcy ze wszystkich stron kraju alarmują te związki wiadomościami, że magistraty wielu miast próbują przenosić targowiska z centrum miasta na peryferje. M. in. prób takich podjęto w Garwolinie, Mszczonowie, Pułtusku, Otwocku, w Świdrze i tp. Przenosiny te są podobno argumentowane względami urbanistycznemi.

Kupcy stwierdzają, że przenoszenie targowisk ze śródmieścia na peryferje w okresie kryzysu i zmniejszonej konsumcji ujemnie się odbija na spożyciu niektórych artykułów, zmniejszając go jeszcze bardziej. Tereny przeznaczane na targowiska znajdują się na krańcach miast o kilka kilometrów od śródmieścia, są pozbawione najelementarniejszych urządzeń, przedewszystkiem zaś nie posiadają komunikacji. Ani w interesie rządu, ani społeczeństwa nie leży powiększanie kadr bezrobotnych, które spowodować może przenoszenie targowisk i uniemożliwianie kupcom zajmowania się nadal handlem. Związki kupców proszą ministerstwo o wydanie zarządzenia wstrzymującego przenosiny targowisk. Ministerstwo memorjał ten przesłało do zaopinjowania Związkowi Izb Handlowo - Przemysłowych.

## Wytwórcy pudełek nie potrzebują kart rzemieślniczych

Ministerstwo Przemysłu i Handlu powiadomiło organizacje rzemieślnicze iż wyrób zwykłych pudełek tekturowych szytych lub klejonych traktować należy jako przemysł wolny, nie podlegający rygorom przewidzianym dla rzemiosł Wytwórcy pudełek będą zwolnieni od obowiązku posiadania kart rzemieślniczych na introligatorstwo

### CAŁOŚĆ PRZEPISÓW O REGLAMENTACJI DEWIZ I ZAKAZIE PRZYWOZU.

Nr. 10 „Poradnika Przedsiębiorcy" z 15 maja br przynosi całość przepisów o generalnym zakazie przywozu i reglamentacji dewiz. Dobrze zrobiła redakcja „Poradnika" poświęcając większą część numeru tym zagadnieniom, ponieważ w ten sposób ułatwiła orjentację zainteresowanym w nowych warunkach obrotu pieniężnego i towarowego. W dziale skarbowym cytowanego numeru „Poradnika Przedsiębiorcy" znajdujemy wyczerpujące omówienie rozporządzenia Min. Skarbu odnośnie podatku od lokali z uwzględnieniem wszystkich możliwych specjalnych okoliczności. Według zapowiedzi, następny numer „Poradnika" zawierać będzie pełny tekst nowego prawa wekslowego i cze kowego oraz z komentarzem.

Adres „Poradnika Przedsiębiorcy" brzmi: Poznań, Słowackiego 31-33 m. 2.






**CZWARTEK, 21 MAJA 1936.**

**Kraków** (293.5) 9.00 Audycja poranna; 9.45 Program na dzień bieżący; 9.55 Płyty; 10.00 Nabożeństwo; 10.50 Płyty; 11.42 Próby polowe psów myśliwskich, reportaż z Natolina pod Warszawą; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Wśród naszych przyjaciół...: Marja Konopnicka w Winiarskim Forcie, wygł. Władysław Woźnik; 12.15 Koncert w wyk. ork. PR. pod dyr. Feliksa Rybickiego z udziałem Fr. Platówny (śpiew) w przerwie o 13.00 Legjon Mickiewicza we Włoszech, fragment z powieści Szpotańskiego pt.: Pro meleusze; 14.00 Muzyka żołnierska i ludowa z płyt; 15.00 Zwróćmy uwagę na nasze zielarstwo; 15.10 Pieśni majowe z wieży marjackiej; 15.25 Słuchowisko pt.: Z ogródeczka do garneczka; w opr. St. Ligonia; 16.00 Fragment z powieści „Chiński Dwór" Jadwigi Korczakowskiej, audycja dla dzieci; 16.15 Władysław Eiger: wiązanka melodyj rewjowych i filmowych w wyk. Kwintetu Stefana Rachonia; 16.45 Cała Polska śpiewa: koncert chóru Państw. Seminarjum im. Elizy Orzeszkowej pod dyr. Wandy Kurzejówny; 17.00 Odczyt wojskowy 17.15 Wesoły Wiedeń; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Recital organowy Wł. Widomskiego 18.30 Zgadnij kto gra i śpiewa — rozwiązanie zagadki muzycznej; 19.00 Skecz: Zajęcza łapka, Zbigniewa Filusa; 19.20 Płyty; 19.30 Program na dzień następny; 19.40 Koncert reklamowy; 19.55 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Wśród tańca i śpiewu, reportaż muzyczny Celiny Nahlik; 20.45 Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Kameralny Teatr Wyobraźni: premjera komedji Aleksandra Fredry pt.: Koncert; 21.35 Nasze pieśni, odśpiewają Lucyna Szczepańska i Maurycy Janowski; 22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 22.15 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu warsz. 22.45 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej; 22.50 Koncert życzeń z płyt.

**Warszawa** (1339.3) 9.00 p. Kraków; 19 Film plastyka architektura; 19.10 Koncert reklamowy 19.55 p. Kraków.

**Lwów** (377.4) 9.00 p. Kraków; 12.03 Dom nowoczesnej kobiety; 12.15 p. Kraków; 19.00 Program; 19.10 Płyty; 19.30 Pod skrzydłami białych żagli; 19.40 Koncert reklamowy; 19.55 p. Kraków.

**Katowice** (395.8) 9.00 p. Kraków; 14.40 Pieśni; 15 Robotnik w plastyce; 15.10 Płyty; 15.40 p. Kraków, 19 Karlikowa poczta; 19.10 Program; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Kukiełki śląskie; 19.55 p Kraków; 23.00 Skrzynka francuska.

**Łódź** (224) 9.00 p. Kraków; 12.03 Ze świata pracy; 12.15 p. Kraków; 15 Płyty; 15.45 Feljeton: Gdy drzewo czuje i mówi; 16.00 p. Kraków; 19 Co robi Teatr Popularny w Łodzi dla robotnika; 19.10 Program; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Płyty; 19.55 p. Kraków.

**Wiedeń** (506.8) 11.15 Koncert muzyki szwedzkiej 19.45 Tysiąc słów miłości — wesoła aud. ukł. F. Gribitza; 21 Medea — tragedja Eurypidesa.

**Rzym** (420.8) 20.40 Mojżesz — melodramat Rossiniego.

**Praga** (470.2) 12.15 Koncert chóru dziecięcego; 20 Polska krew, — operetka Nedbala; 22.30 Wesoła audycja muzyczna.

**Moskwa** (748) 18.30 Uprowadzenie z Seraju — opera Mozarta.

# Wiadomości z kraju

## Przeszkody w wyjeździe delegacji na pogrzeb prez. Sokołowa

W myśl uchwały Komitetu Żałobnego w Warszawie miała na pogrzeb do Londynu wyjechać z Warszawy delegacja z 5 osób, przedstawicieli wszystkich ugrupowań sjonistycznych. Okazało się jednak, że spowodu trudności paszportowych i dewizowych, wyjazd 5-cio osobowej delegacji jest niemożliwy.

Wobec tego do Londynu wyjechał tylko przewodniczący Centr. Wydziału Palestyńskiego, inż. Reiss.

## P. premjer zainteresował się sprawą bezpieczeństwa na letniskach podwarszawskich

Premjer Składkowski zainteresował się bezpieczeństwem w miejscowościach letniskowych pod Warszawą, głównie na linji Warszawa — Otwock. Jako minister Spraw Wewnętrznych wydał on zarządzenia, które mają uniemożliwić powtórzenie się znanych smutnych wydarzeń. P. premjer odbył konferencję ze starostą powiatu warszawskiego, któremu wydał kategoryczne polecenie zapewnienia bezpieczeństwa na letniskach pod Warszawą.

## Zawieszenie 9 studentów w prawach akademickich na Politechnice Warszawskiej

P. t. „Odwet za 1-szy maja“, „Sprawiedliwość i bezstronność p. Rektora“ „Robotnik“ pisze:

„W wyniku „śledztwa“, przeprowadzonego przez Komisję Dyscyplinarną, Senat Politechniki postanowił zawiesić w prawach studentów i wytoczyć postępowanie dyscyplinarne dziewięciu osobom (5 Polakom i 4 Żydom).

Możnaby było sądzić, że oskarżeni Polacy są awanturnikami endeckimi, którzy wszczynali burdy na Politechnice. Okazuje się jednak że są to wszystko... akademicy, którzy brali udział w socjalistycznym pochodzie 1-majowym, podobnie zresztą, jak i czterej zawieszeni studenci pochodzenia żydowskiego. Ani jeden z faszystów endeckich zawieszony nie został, mimo że istnieje kilkudziesięciu świadków na oko liczność ciężkiego poranienia przez nich siedmiu i pobicia zgórą 20-tu osób. — Polaków i Żydów, nie licząc zdemolowania lokalu Wzajemnej Pomocy“.

Nadzwyczajna komisja śledcza trzech profesorów, powołana przez senat Politechniki Warszawskiej dla zbadania ostatnich zajść, złożyło audytorowi listę osób oskarżonych o udział w bójkach na terenie uczelni i na ulicach Warszawy.

Lista ta obejmuje 19 studentów różnych wydziałów, w tem czterech dyplomatów. Połowę oskarżonych stanowią studenci Żydzi.

Nazwiska oskarżonych trzymane są w tajemnicy.

## Zbezczeszczenie cmentarza żydowskiego w Białej

Od kilku tygodni mnożą się na cmentarzu żydowskim w Białej wykroczenia antysemickie, których przyczyna leży prawdopodobnie w kontynuowanem od szeregu lat szczuceniu młodzieży. Już w ubiegłych latach zdarzały się wypadki niszczenia nagrobków, zdołano jednak stwierdzić, że chodziło tylko o czyny złodziejskie. Stare grobowce żelazne zostały bowiem rozbite i sprzedawane jako stare żelazo. Wydarzenia z ostatnich tygodni wskazują jednak, że chodzi w tym wypadku o zniszczenie nagrobków i przerzucanie ich przez płot bez najmniejszej korzyści materjalnej dla sprawców. Władze wdrożyły za tymi nikczemnymi sprawcami poszukiwania, które okazały się niestety dotychczas bezskuteczne. Jedynem wyjściem będzie chyba podwyższenie tylnego muru lub zaopatrzenia tegoż gęstym drutem kolczastym, by uniemożliwić sprawcom przedostanie się na cmentarz.

Chewra Kadischa zajęła się tym projektem i już w najbliższym czasie poczynione będą odpowiednie kroki, by zapobiec podobnym wypad kom na przyszłość. Zjawiska te są tembardziej godne pożałowania, że dotychczas istniała w Białej harmonja i zgoda wśród ludności żydowskiej i nieżydowskiej.

## Wielki pożar w Otwocku

Onegdaj około godz. 2-giej popołudniu mieszkańcy Otwocka zaalarmowani zostali przeraźliwym rykiem syreny Elektrowni, sygnanizującym wybuch groźnego pożaru. Pożar powstał w domu Arona Rozenbluma przy ul. Szkolnej 2 i wkrótce przerzucił się na sąsiednią willę, należącą do dorożkarza Idela Frajmana.

Na miejsce wyruszyła miejscowa ochotnicza straż ogniowa, której akcja polegała głównie na niedopuszczeniu do rozszerzenia się płomieni na inne zabudowania na ul. Szkolnej.

Pastwą płomieni padły dwa domy: Rozenbluma i Frajmana. Kilka rodzin zostało bez dachu nad głową. Ogień zniszczył wszystkie nieruchomości lokatorów. Losem nieszczęśliwych pogorzelców zajęła się Gmina Żydowska w Otwocku i okoliczni mieszkańcy z ulicy Szkolnej.



## 17-letni pyroman i jego zbrodniczy — pracodawca

Rzadki wypadek pyromanji ujawniła toczą-ca się przed sądem w Warszawie sprawa 17-letniego chłopca wiejskiego, Władysława Sadowskiego, oskarżonego o dokonanie szeregu podpaleń w powiecie włocławskim. Pożary w okolicy tej powtarzały się nieustannie i jakkolwiek nie ulegało wątpliwości, że wszystkie one są dziełem zbrodniczej ręki podpalacza, to jednak sprawcy przez czas dłuższy nie można było ująć. Wreszcie przy wybuchu nowego pożaru zdołano ująć uciekającego z miejsca przestępstwa 17-letniego parobka, Władysława Sadowskiego. Chłopiec miał przy sobie kilka pudełek zapałek, szmatki nasycone benzyną oraz buteleczkę z naftą.

Dziwne zachowanie się chłopca sprawiło, że poddano go obserwacji psychjatrycznej i lekarze stwierdzili, że chłopiec jest pyromanem, że zachodzi w tym wypadku rzadki wypadek schorzenia umysłowego, polegającego na ogarniającej człowieka manji niszczenia przy pomocy ognia.

W toku dalszego śledztwa ustalono nadto, że choroba chłopca została wyzyskana przez gospodarza, u którego pracował, Jana Lewandowskiego. Lewandowski mianowicie mając porachunki z kilkoma wieśniakami, podżegał chłopca do podpalenia ich domów, nakazał mu też podpalenie szeregu innych, aby nie wzbudzić podejrzenia, iż z dymem idą zabudowania tylko tych ludzi, których był wrogiem.

Sąd Okręgowy, rozpoznawszy tę niezwykłą sprawę, nakazał umieszczenie Sadowskiego, jako nieletniego, w zakładzie wychowawczo-poprawczym do pełnoletności, Lewandowskiego zaś za podżeganie do zbrodni skazał na 6 lat więzienia.

Sąd Apelacyjny uznał za możliwe złagodzić oskarżonemu karę do lat 4. Sąd Najwyższy, do którego odwołał się Lewandowski, kasację jego pozostawił bez uwzględnienia.

# Z GIEŁDY

### KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 20. 5. Zebranie giełdowe miało przebieg dość ożywiony, nastrój panował niejednolity z odcieniem słabszym. Zainteresowanie i obroty były stosunkowo duże. Do tranzakcyj doszło: „Zieleniewskim“ zł. 15.50 4 proc. poż. dolarową zł. 49.50.

Na pogiełdziu: 3-proc. poż. inwestycyjna zł 66, 6-proc. poż. Pol. Am. dol. 80.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 20. 5. Akcje: Bank Polski 101-100.—.

Tendencja słaba.

Papiery procentowe: 3-proc. prem. poż. inwest. I em. 65.50 II em. 66. 3-proc. prem. poż. inwest. seryjna I em. 73 II em. 73 konwersyjna 53 dolarowa 79 dolarówka 49.50—49.75 stabilizacyjna 61—61.25 pięciosetki 63.

Tendencja niejednolita z odcieniem słabszym.

Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz B-ku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 90 Holandja 359.55 Londyn 26.45 N. Jork 5.31 7/8 N. Jork tel. 5.32 Paryż 35.01 Praga 22.04 Sztokholm 136.35.

Tendencja niejednolita.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 20. 5. Ceny orjentacyjne: żyto 14.75—15. pszenica 22.50—22.75, jęczmień 700-725 grml. 15.50—15.75, 670-680 grml. 15.25—15.50 mąki żytnie wszystkie gat. obie kolumny o 25 gr. niżej, mąki pszenne wszystkie gat. obie kolumny o 50 gr. niżej otręby żytnie 12.25—12.75 reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 20. 5. Dewizy: Paryż 20.37 Londyn 15.37¾ Nowy Jork 3.09 3/8 Bruksela 52.30 Medjolan 24.30 Madryt 42.20 Amsterdam 209 Berlin 124.50 Wiedeń noty 56 Sztokholm 79.30 Osyo 77.30 Kopenhaga 68.30 Praga 12.81 Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50 Helsinki 6.67¾ Japonja 90.

Tendencja niejednolita.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn. 20. 5. Notowania w Ł. za tonnę. Cynk 15 3/8 termin. 15½ Cyna 198¼—½ termin 193¾—194¼ Banka 199¼ Straits 200 Ołów 14 3/8 termin. 14 5/8 Miedź 36¼—5/16 termin 36 11/16—5/8 Elektrolit 40½—41.

## Ustawa o państwowym podatku dochodowym

Warszawa, 20. 5. (Sin.). W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie p. ministra skarbu w sprawie wykonywania ustawy o państwowym podatku dochodowym Dochód nie przewyższający 1.500 zł. jest wolny od podatku również i wtedy, jeśli został osiągnięty w ciągu niepełnego roku operacyjnego. Zwolnione są od opodatkowania przedsiębiorstwa państwowe, nie posiadające odrębnej osobowości prawnej.

Rozporządzenie ministra skarbu obowiązuje z dniem ogłoszenia, a więc od 20 bm.

## Zamordowała siostrę

W Łahodowie, pow. Brody, wydarzyła się ponura zbrodnia. Podczas nieobecności domowników 23-letnia Tekla Zwarycz zamordowała w bestjalski sposób przez zadanie 19 ciosów nożem swą 6-letnią siostrę Stefanję. Morderczyni była znana z lenistwa i obżarstwa, a gdy tragicznego dnia 6-letnia Stefanja zwróciła jej uwagę, że jeżeli nic nie będzie robić i obżerać się, to powie ojcu, wtedy starsza siostra dokonała straszliwego czynu.

KRONIKA

MAJ **21** CZWARTEK

Wschód słońca 3 g 81 m

Zachód słońca 19 g 10 m

29 Ijar 5696

## Nachum Sokołów w księdze pamiątkowej krakowskiego Gimnazjum hebrajskiego

Poraz ostatni gościło żydostwo krakowskie u siebie Nachuma Sokołowa przeszło dwa lata temu, w listopadzie 1933 r. W czasie swego krótkiego pobytu, nie omieszkał błp. Sokołow zwiedzić m. in. zakładów wychowawczych naszego Twarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej, gdzie zgotowano mu niezwykle uroczyste i serdeczne przyjęcie.

Przed opuszczeniem murów szkoły, wpisał błp. Sokołów w języku hebrajskim cytowane przez nas poniżej słowa, do specjalnej Księgi Pamiątkowej:

*„Szepty ust dziecięcych wzmacniają Twą potęgę" — a niemasz większej potęgi poza Nauką. Ona bowiem jest tą siłą duchową, która wszczepia w naród nieprzebrane żywotnie soki, jakie trzeba wprowadzić w serca młodzieży, gdyż „świat jedynie uczącej się młodzieży szkolnej zawdzięcza swe istnienie". Z głębi serca życzę radosnej twórczości kierownikom i nauczycielom, a powodzenia uczniom i uczenicom. Oby tylko zadowolenia przysparzali rodzicom swoim, nauczycielom i całemu Israelowi!*

*Kraków, 11 Marcheszwan 5694.*

*Nachum Sokoł...*

## Zebranie sprawozdawcze Związku Inżynierów-Żydów w Krakowie

Onegdaj odbyło się w salach „Bnej Brith" zebranie sprawozdawcze ze Zjazdu warszawskiego Zw. Żyd. Zrzeszeń Techn. w Polsce.

Na wstępie złożył p. inż. Willer w imieniu Komitetu Tymczasowego dokładne sprawozdanie finansowe, które zostało jednogłośnie przyjęte. Po nim zabrał głos p. inż. D. Feldman, który w dłuższym i wyczerpującym referacie zobrazował przebieg oraz problemy Zjazdu warszawskiego. W wywodach swych poruszył referent sprawę ciężkiego położenia inżyniera - Żyda i bezrobocia młodej generacji inżynierów, omówił problemy emigracyjne oraz plan pracy na przyszłość. Specjalną uwagę poświęcił referent sprawom organizacyjnym, które dotyczą 5000 inżynierów - Żydów w Polsce z dyplomami szkół uniwersyteckich. Sprawy te są o palącej aktualności, zwłaszcza na tle mających wkrótce powstać Izb Inżynierskich, których kompetencje będą dość szerokie. Tam, gdzie powstają ciała i korporacje zrzeszeń zawodowych — wywodził referent — nie powinno zabraknąć i czynnika żydowskiego, reprezentującego godnie i skutecznie interesy zorganizowanej żydowskiej inteligencji zawodowej.

W konkluzji p. inż. Feldman podkreśla potrzebę stworzenia ramowej organizacji inżynierów żydowskich na terenie Krakowa.

Sprawozdanie to uzupełnili pozostali delegaci na Zjazd pp. inż. Blumental i inż. M. Rottenberg.

Zebranie, po dłuższej i poważnej dyskusji, uchwaliło przystąpić do utworzenia organizacji inżynierów żydowskich w Krakowie. Wyłoniono Zarząd Tymczasowy, któremu poruczono opracowanie statutu oraz przedstawienie go w najbliższym czasie Walnemu Zebraniu.

—ooo—



# Żydostwo Krakowa pogrążone w żałobie

Społeczeństwo żydowskie Krakowa złożyło wczoraj w południe spontaniczny hołd pamięci Wielkiego Wodza Narodu. W godzinach rannych ukazały się na murach proklamacje Organizacji Sjońskiej, wzywające do zamanifestowania uczuć żałobnych w czasie pogrzebu Nachuma Sokołowa.

Punktualnie o godz. 11-ej zamknięte zostały wszystkie sklepy żydowskie, warsztaty pracy zaległa cisza. Dzielnica żydowska pogrążona w skupieniu i żałobie przybrała uroczysty wygląd. Całe społeczeństwo żydowskie uczciło manifestacyjnie moment, w którym doczesne szczątki Nachuma Sokołowa złożone zostały na miejsce wiecznego spoczynku.

### TELEGRAM KONDOLENCYJNY KRAKOWSKIEJ GMINY ŻYDOWSKIEJ

Prezydjum Gminy Żydowskiej w Krakowie wysłało do rodziny bł. p. Nachuma Sokołowa telegram kondolencyjny następującej treści:

*Prastara krakowska gmina żydowska łączy się przez swe prezydjum w głębokiem wzruszeniu z powszechną żałobą całego żydostwa po zgonie Wielkiego Bojownika i Wodza w walce o odrodzenie Ziemi Ojców, znakomitego uczonego, literata i mowcy, wybitnego polityka i gorącego orędownika swego narodu, i składa rodzinie wyrazy głębokiego współczucia".*

### POSIEDZENIE ŻAŁOBNE GMINY ŻYDOWSKIEJ

Dziś o godz. 12-tej w południe odbędzie się uroczyste posiedzenie żałobne gminy żydowskiej w Krakowie dla uczczenia pamięci błp. Nachuma Sokołowa.

### ŻAŁOBNE POSIEDZENIE KEREN HAJESOD

Wczoraj w południe, w godzinie pogrzebu bł. p. Nahuma Sokołowa, odbyło się żałobne posiedzenie Dyrektorjum Keren Hajesod z udziałem członków komitetu miejscowego K. H. w Krakowie. Posiedzenie zagaił wiceprezes Dyrektorjum p. Dr M. Spiegel, który skreślił sylwetkę przedwcześnie zmarłego Wodza sjonizmu i prezydenta Keren Hajesodu. Dwie domeny jego zasłużonej działalności: referat kultury i Keren Hajesod, charakteryzują najtrafniej tę zdrową syntezę przywódcy, który w dziedzinie ducha osiągnął niemniejsze sukcesy, jak w dziedzinie materji, pracy dla funduszu odbudowy Palestyny. Śmierć zaskoczyła Go nad rękopisem, przed nim stała daleka podróż dla Keren Hajesodu do płd. Ameryki.

Na wstrząsającą wiadomość o śmierci naszego kochanego Prezydenta wysłało Dyrektorjum telegramy kondolencyjne do osieroconej rodziny zmarłego w Londynie i do Centrali K. H. i Agencji Żydowskiej w Jerozolimie. W sprawie trwałego uczczenia pamięci Zmarłego oczekujemy instrukcyj naszej centrali w Jerozolimie.

Na tem posiedzenie na znak żałoby przerwano.

### ŻAŁOBNE POSIEDZENIE KOMITETU LOKALNEGO ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ W KRAKOWIE.

We wtorek odbyło się żałobne posiedzenie Komitetu Lokalnego Organizacji Sjonistycznej w Krakowie. Na wstępie prezes Komitetu Lokalnego tow. Dr. M. Sternberg uczcił w dłuższem przemówieniu pamięć zmarłego Honorowego Prezesa Organizacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej, podkreślając Jego zasługi dla narodu żydowskiego i konieczność kontynuowania Jego dzieła aż do pełnego urzeczywistnienia. Przemówienia tego wysłuchali członkowie Komitetu Lokalnego stojąc. Następnie Komitet Lokalny uchwalił uczcić pamięć Zmarłego przez:

1. Urządzenie uroczystej Akademji Żałobnej.
2. Urządzenie masowej manifestacji żałobnej.
3. Samoopodatkowanie członków Komitetu Lokalnego na wpis Zmarłego do Złotej Księgi Keren Kajemet Leisrael.

Na tem na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

### KONDOLENCJE MAKKABI.

Egzekutywa Org. Sjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska otrzymała od Wydziału ŻKS. Makkabi następujące pismo:

„Wydział Żydowskiego Klubu Sportowego „Makkabi" w Krakowie składa na ręce WPanów wyrazy najserdeczniejszego współczucia spowodu wielkiej straty, jaką poniósł ruch sjonistyczny i całe żydostwo przez śmierć Nieodżałowanej Pamięci Nachuma Sokołowa.

Żydowska narodowa młodzież sportowa, reprezentowana przez Klub „Makkabi" łączy się w głębokim bólu i żalu z całym narodem żydowskim.

Na posiedzeniu żałobnem Prezydjum Klubu uchwalono dać wyraz naszemu szczeremu uczuciu przez zlecenie naszym zawodnikom, ażeby w czasie zawodów nosili żałobną opaskę przez okres żałoby, ustalony przez Organizację Sjonistyczną.

Równocześnie uchwalono wziąć czynny udział we wszystkich manifestacjach żałobnych przez WPanów uchwalonych, o czem prosimy nas zawiadomić. Za Wydział:

Sekretarz: Mgr. Pinkesfeld A. Prezes: ppłk. Rosenhauch E.

### SZKOŁA HANDLOWA W HOŁDZIE SOKOŁOWOWI.

Wczoraj odbyła się w Żydowskiej Szkole Handlowej w Krakowie żałobna akademja ku czci błp. Nahuma Sokołowa, urządzona przez Kierownictwo Szkoły dla młodzieży Zakładu. Do zebranej młodzieży wszystkich klas przemówił dyrektor Szkoły dr. Stendig, kreśląc sylwetkę Wielkiego Zmarłego, potem wygłosił hebrajskie przemówienie uczeń II-a Eljasz Szydłowski, a zakończył akademję przemówieniem Prof. Schlang.

Młodzież wysłuchała przemówień w pozycji stojącej, uczciwszy pamięć Zmarłego dwuminutowem milczeniem.

Niezależnie od tego odbyła Rada Pedagogiczna posiedzenie żałobne, na którem po przemówieniu dra Stendiga, na wniosek jego, Rada uchwaliła stypendjum dla ucznia, celującego w judaistyce w kwocie zł. 50, które rokrocznie uczeń wybrany otrzymać ma w rocznicę zgonu przywódcy żydostwa, Sokołowa.

Również Zarząd Szkoły odbył posiedzenie żałobne, na którem wspomnienie pośmiertne wygłosił prezes Prof. Maurycy Steinlauf. W szkole zawieszono portret Zmarłego i wywieszono chorągiew żałobną.

### AKADEMJA ŻAŁOBNA W STOW. KUPCÓW.

Dziś we czwartek dnia 21 bm. odbędzie się w Krakowskim Stow. Kupców uroczyste posiedzenie żałobne ku uczczeniu pamięci błp. Nahuma Sokołowa.

### ŻAŁOBNE POSIEDZENIE EGZEKUTYWY STRONNICTWA PAŃSTWA ŻYDOWSKIEGO

Dnia 18 bm. odbyło się żałobne posiedzenie Egzekutywy Stronnictwa Państwa Żydowskiego na Zachodnią Małopolskę i Śląsk, które poświęcone było uczczeniu pamięci Nachuma Sokołowa.

Na posiedzeniu tem Dr. I. Kraus w słowach wzruszających przemówił, wskazując na gigantyczną postać Nachuma Sokołowa, którego śmierć okrywa ciężką żałobą cały ruch sjoński.

Egzekutywa powzięła uchwałę uczestniczenia w żałobie organizacyj sjońskich spowodu zgonu Nachuma Sokołowa.

# Telefonem od naszych korespondentów

## Śląsk i Zagłębie Dąbr.

### Żałoba

Sosnowiec, 20. 5. (K) Dzisiaj w dzień pogrzebu zmarłego wodza narodu żydowskiego Sosnowiec przybrał żałobny wygląd. Za specjalnem zezwoleniem władz organizacje narodowe i społeczne wywiesiły chorągwie okryte kirem. Na znak żałoby zostały również zamknięte sklepy oraz przerwana praca od godziny 12—12.30.

### Nagła zmiana na stanowisku kierownika targowicy

Katowice, 20. 5. (K). Wydział handlowy sądu okręgowego w Katowicach rozpatrywał w w dniu dzisiejszym skargę akcjonarjuszy targowicy mysłowickiej przeciwko gospodarce zamianowanego nadzorcy sądowego, majora Hilda. Sąd po przeprowadzonej rozprawie odwołał nadzorcę Hilda ze swego stanowiska, mianując na to miejsce urzędnika targowicy Ignacego Bagińskiego. Nieoczekiwana ta zmiana na stanowisku nadzorcy targowicy wywołała olbrzymie poruszenie wśród sfer kupieckich.

### Przed sensacyjnym procesem

Katowice, 20. 5. (K). W sądzie okręgowym w Katowicach czynione są intensywne przygotowania do mającej się rozpocząć w dniu 2 czerwca br. sensacyjnej rozprawy przeciwko członkom organizacji wywrotowej NSDAB. Proces toczyć się będzie w sali Nr. 89. Ze względu na małą pojemność sali oraz na wielką ilość oskarżonych (119 osób) wstęp dla publiczności będzie prawdopodobnie wykluczony.

### Szajka przemytników przed sądem

Katowice, 20. 5. (K) Przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Katowicach toczyła się dzisiaj rozprawa przeciwko członkom zuchwałej szajki przemytniczej z Jerzym Bohnem z Bytomia na czele. Wraz z Bohnem ławę oskarżonych zajęli szofer Hubert Stiebler z Gliwic oraz Fryderyk Gross z Katowic. Oskarżeni w specjalnie skonstruowanym samochodzie w misternie urządzonej skrytce przewozili przez dłuższy czas drogocenne towary z Niemiec do Polski. Sprawa ta nie zostałaby może ujawniona gdyby nie to, że Stiebler w czasie jednej z podróży spowodował nieszczęśliwy wypadek. Poszkodowany uzyskał zabezpieczenie na samochodzie a następnie zaś wyrok prawomocny. Gdy samochód wystawiono na licytację, w czasie badania ujawniono skrytkę i cała afera wyszła na jaw. W wyniku dzisiejszej rozprawy sąd skazał wszystkich na 10.000 zł. grzywny oraz 3 miesiące aresztu. W razie nieściągalności grzywny na dalsze 400 dni aresztu.

## Łódź

### Żałoba

Łódź, 20. 5. G. Dzisiaj w czasie pogrzebu Nachuma Sokołowa sklepy w Łodzi były zamknięte od godziny 12—13. Również warsztaty żydowskie były nieczynne. W szkołach urządzono minutę ciszy podczas pogrzebu. Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału Makkabi, na którem uczczono pamięć Nachuma Sokołowa. Przemawiał prezes Dr. Ellenberg, który wspomniał o udziale Sokołowa w podróży ekipy polskiej na Makkabiadę. Uchwalono nałożyć na odznaki klubowe czarną krepę jako znak żałoby.

### Straszny wypadek

Łódź, 20. 5. G. Na ul. Zgierskiej tramwaj przejechał 9-letnią Rachelę Górkę, którą w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala. Tramwaj odciął dziecku rękę i nogę.

### Rozwiązanie zarządu gminy żyd. w Piotrkowie

Piotrków, 20. 5. G. W Piotrkowie rozwiązano zarząd gminy żydowskiej. Komisarzem został p. Leon Szereszewski.



## Dlaczego rząd pozwala Muftiemu na agitację?

# Okręty towarowe będą wyładowywane na wodach Tel-Awiwu

Londyn. 20. 5. (ŻAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin poseł Morgan (konserwatysta) zainterpelował min. Thomasa, jak się to dzieje, że rząd zezwala Muftiemu na uprawianie agitacji w charakterze członka arabskiego komitetu strajkowego, podczas gdy Mufti piastuje godność przewodniczące go Najwyższej Rady Muzułmańskiej, a więc instytucji uznanej przez rząd i z tego tytułu otrzymuje pobory od rządu.

Thomas oświadczył, że wie o tem, iż Mufti otrzymuje pobory z kasy rządowej, pozostawia jednak decyzję Wys. Komisarzowi Wauchopcowi, w jakiej mierze ma stosować represje. Gdyby Wauchope uznał, że są potrzebne szczegółowe zarządzenia niewątpliwie zawiadomiłby o tem rząd w Londynie.

Morgan skolei zapytuje — czy wiadomo Thomasowi — że port w Jaffie ciągle jest nieczynny, aczkolwiek przeszło dwa tygodnie już minęło od wybuchu rozruchów. Dlaczego rząd nie pozwala na budowę portu w Tel Awiwie?

Thomas oświadczył, że w porcie w Jaffie praca nie została całkowicie przerwana, i że wydano już zarządzenia, aby okręty towarowe na wodach Tel Awiwu mogły być wyładowywane.

# Robotnicy jaffscy przeciw strajkowi

Jerozolima. 20. 5. (ŻAT) Dziś znowu **zaostrzył się konflikt między robotnikami portowymi w Jaffie a komitetem strajkowym.**

Robotnicy domagają się przerwania strajku, komitet natomiast obstaje przy kontynuowaniu strajku. Komitetowi udało się z trudem odroczyć decyzję do wieczora.

Arabska Rada Narodowa wydała dziś proklamację, przeciwko Komisji Królewskiej, która zdaniem ich jest bezcelowa i nawołuje do kontynuowania strajku.

Dziś ukończyła się ewakuacja Żydów z Starego Miasta w Jerozolimie. Ewakuowano również chrześcijan.

W środę wieczór w Jaffie odbył się wiec robotników portowych arabskich, na którym omówiono sytuację strajkową w związku z rozładowaniem towarów na wodach tel awiwskich. Uchwalono rezolucję, która domaga się wysłania do Wauchope'a „ostatniego ostrzeżenia", aby natychmiast zaniechano dalszych prac rozładunkowych w Tel Awiwie, w przeciwnym razie przywódcy zrzucają ze siebie odpowiedzialność (?) za ewentualne „konsekwencje",

# Urzędy z Jaffy przeniesiono do Tel-Awiw

Jerozolima. 20. 5. (ŻAT) Wyładowanie okrętu w Tel Awiwie kontynuowane jest pod silną ochroną policji i pod opieką lekarzy.

**Dizengoff poraz drugi przybył dziś na wybrzeże, przyglądając się pracom rozładunkowym.** Publiczność zgotowała mu żywiołową owację.

Komisarz okręgowy Crosby zakomunikował dziś samorządowi Tel Awiwu, że rząd palestyński **zgodzi się na przeniesienie do Tel Awiwu szeregu urzędów z Jaffy,** aby mieszkańcy Tel Awiwu mieli możność załatwiania swoich spraw bez konieczności udania się do Jaffy.

# Czy nareszcie energiczne zarządzenia?

Jerozolima, 20. 5. ŻAT. W związku z częstemi pożarami na polach żydowskich w Emek Izreel położonych wzdłuż toru kolejowego, wicekomisarz okręgu naskutek interwencji zainteresowanych kół żydowskich zgodził się *aby palaczom w lokomotywach, którzy niejednokrotnie pożary te powodują towarzyszył specjalnie wydelegowany przedstawiciel odnośnych gospodarstw rolnych.*

Związane z tem wydatki pokryje dyrekcja kolejowa.

Jerozolima, 20. 5. ŻAT. Na mocy zarządzenia Wauchope'a stan wyjątkowy został dziś rozciągnięty *również na tory kolejowe w całej Palestynie.* W czasie t. zw. godzin policyjnych nie wolno wkraczać na tory kolejowe w odległości 15 m. po obu stronach toru kolejowego.

**Jerozolima.** 20. 5. (ŻAT) W Herzlii aresztowano dziś 3 terorystów arabskich przy których znaleziono broń.

### Samochód terorysty arabskiego

Jerozolima, 20. 5. ŻAT. Dziś ustalono definitywnie, jakim samochodem posługiwał się podczas ucieczki terorysta arabski, który w sobotę wieczór dokonał strasznego zamachu przed kinem.. Z 6 samochodów ustawionych przed urzędem policyjnym 5-ciu świadków żydowskich wskazało na jeden i ten sam samochód

### Teroryści „przy pracy"

**Jerozolima.** 20. 5. (ŻAT) Członek prezydjum Rady m. Tel Awiwu Dow Hoz jechał dziś samochodem w towarzystwie 2 policjan tów. Arabowie obrzucili auto kamieniami.

Jerozolima, 20. 5. ŻAT. Teroryści arabscy podpalili dzisiaj zboże na obszarze 120 dunamów na prograniczu Petach Tikwah. Uciekający Arabowie ostrzeliwali się zbliżającej się policji.

### Straszny wypadek w ogrodzie zoologicznym

Poznań, 20. 5. (T). Dziś w południe wydarzył się w ogrodzie zoologicznym w Poznaniu straszny wypadek. Mianowicie w czasie burzy, połączonej z silną ulewą i gradobiciem *zwierzęta, przebywające w klatkach zaczęły okazywać wielki niepokój.* Dozorcy zajęli się więc przeprowadzaniem zwierząt do schronów zimowych. Jeden z dozorców 48-letni Michał Leszczyński udał się do zagrody bawoła afrykańskiego i otworzył wejście do schronu zimowego. *W tym momencie zwierzę chwyciło dozorcę na rogi, podrzuciło go w górę i rzuciło na ziemię.* Na krzyk nieszczęśliwego nadbiegli inni dozorcy i zapędzili zwierzę z powrotem do zagrody. Śmiertelnie poturbowany Leszczyński zmarł w kilka chwil po wypadku.

Poznań, 20. 5. (T). Burza gradowa połączona z silną ulewą, która dzisiaj w południe przeszła nad Poznaniem, wyrządziła w wielu ogrodach i sadach znaczne szkody. Jezdnie ulic zalały wielkie strumienie wody

# Bomba wybuchła w sklepie żydowskim

**Warszawa.** 20. 5. (Sin.) Dzisiaj, o godz. 3 nad ranem wybuchła bomba przy ul. Kamionkowskiej, rzucona do sklepu kolonjalnego Mosze Blatta. Eksplozja wybiła dwie szyby wystawowe, zdemolowała wewnętrzne urządzenie, a towar uległ całkowitemu zniszczeniu. Bomba należała do typu kruszących i miała dużą siłę wybuchową.

Należy zwrócić uwagę, że pożar, który dotknął wczoraj dwa domy w Otwocku były również skutkiem podpalenia.

Wczoraj w Ogrodzie Saskim dokonano napadu na młodzież żydowską. Na te wszystkie zjawiska zwrócono już dzisiaj uwagę w ministerstwie spraw wewnętrznych.

# Próby demonstracyj we Lwowie

Lwów, 20. 5. O. Dzisiaj przedpołudniem bezrobotni i strajkujący robotnicy budowlani *usiłowali zwołać wiec pod pomnikiem Sobieskiego na Wałach Hetmańskich.* Niektórzy przygotowali nawet czerwone sztandary. Policja jednak sztandar odebrała i zaaresztowała jednego robotnika. Ponieważ grupa robotników, a wśród nich kobiety, *usiłowała odbić aresztowanego, policja strzelała na postrach w powietrze, a demonstranci rozproszyli się.* Inna grupa robotników usiłowała pobić policjanta ławką wyrwaną z plant przy Wałach Hetmańskich.

W związku z tem doszło dzisiaj w różnych częściach miasta do demonstracyj studentów endeckich, w czasie których wznoszono okrzyki przeciw... Żydom(!), oraz przeciw strajkującym robotnikom. Wywołało to panikę wśród kupców, którzy zmuszeni byli znowu sklepy zamknąć. Spowodu wzmocnionej służby policyjnej nie doszło nigdzie do ekscesów i po godzinie normalny ruch został znowu przywrócony.

Dzisiejsze pisma popołudniowe donoszą, że powodem wystąpień akademików miała być plotka, jakoby strajkujący robotnicy mieli zamiar zaatakować Dom Akademicki przy ul. Brodzińskiego i to dało asumpt do wyjścia akademików na ulicę.

Jak się dowiadujemy, *starosta grodzki odbył dzisiaj konferencję z rektorami wyższych uczelni i informował ich o faktycznym stanie rzeczy.*

# Haile Selassie nie opuścił Palestyny

**Warszawa.** 20. 5. PAT. S/s „Kościuszko" odpłynął 19 bm. z portu w Hajfie, zabierając 115 pasażerów, pocztę i ładunek towarów. Podana przez niektóre źródła włoskie, a zamieszczona w prasie krajowej wiadomość o rzekomym wyjeździe z Palestyny b. Negusa Abisynji Haile Selassie statkiem „Kościuszko" **nie znajduje potwierdzenia.**

# Obrót towarowy z Gdańsklem

**Warszawa.** 20. 5. PAT. Z miarodajnej strony otrzymujemy wyjaśnienie, że polskie zarządzenia dewizowe nie powinny wpłynąć hamująco na obrót towarowy z obszarem Wolnego Miasta, tranzyt przez Gdansk oraz przywóz i wywóz Polski przez port gdański. Przywóz z Gdańska i przewóz przez Gdańsk nie jest bowiem bynajmniej ograniczony, lecz jedynie uzależniony od przestrzegania odnośnych polskich przepisów. Władze otrzymały polecenie, ażeby usuwać ewentualne trudności, uwzględniając interesy Wolnego Miasta. Gdyby dla utrzymania normalnego ruchu z Gdańskiem i przez Gdańsk, wymiany towarowej z Gdańskiem, oraz ruchu portowego wynikła potrzeba uwzględnienia specjalnych warunków, istniejących na tym terenie, rząd polski rozpatrzy jaknajżyczliwiej słuszne postulaty WM. Gdańska w tej dziedzinie.

W związku z powyższemi sprawami, w najbliższych dniach rozpoczną się odnośne rokowania.

# Straszne skutki trzęsienia ziemi

Szanghaj, 20. 5. PAT. Według doniesień oficjalnych, trzęsienie ziemi, które nawiedziło 24 kwietnia okolice Lin-Czou, spowodowało następujące szkody: 5.000 *domów zostało zburzonych,* 54 *osób zabitych, a* 487 *ciężko rannych,* 20.000 *osób zostało pozbawionych dachu nad głową i wydanych na pastwę głodu.* Władze prokuratorskie wysłały na miejsce katastrofy żywność i lekarstwa.

## Dwa lata więzienia za grabież

Lwów, 20. 5. O. Przed sądem okręgowym toczą się w dalszym ciągu rozprawy w związku z ostatniemi zajściami lwowskiemi.

Dzisiaj stanął przed sądem kolporter gazet Sender Wasner oskarżony o to, że brał udział w grabieży i wybijaniu szyb w gmachu Hotelu Georg. Jak wiadomo, ogółem wybito szyb za 5.000 zł. W wyniku przeprowadzonej rozprawy skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia.

### LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 20. 5. O. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, jęczmieniu, mące i hreczce. Pszenica, jęczmień, hreczka, kasza, otręby żytnie obniżyły się w cenie. Tendencja nadal zniżkowa. Usposobienie spokojne.

Płacono za pszenicę jednolitą podwołoczyską 20.50 — 20.75, zbiorową 20 — 20.25, jęczmień jednolity 14.25 — 14.50, przemiałowy 13.75 — 14, pastewny 12.75 — 13, hreczkę miałką 14.50 — 14.75, pastewną 13.50 — 13.75, kaszę hreczaną 50 proc. połówek 24 — 24.25, otręby żytnie 9.50 — 9.75. Inne kursy niezmienione.

## Zbrodnia na tle niesnasek małżeńskich

Lwów, 20. 5. O. Dzisiaj przedpołudniem zaalarmowano pogotowie ratunkowe i zawezwano do mieszkania niejakiego Sylwestra na Zniesieniu, który przebił kilkakrotnie nożem swoją żonę. Powodem zbrodni były niesnaski małżeńskie. Mąż był bowiem zazdrosny o swą urodziwą żonę, którą posądzał o zdradę. W stanie ciężkim odwieziono zranioną do kliniki. Jest słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu.

## Apelacja w sprawie Thumena

Lwów, 20. 5. O. W kołach sądowych krążą pogłoski, że prokurator spowodu zbyt niskiego wymiaru kary w procesie Thumena zgłosi apelację. Prawdopodobnie i obrońca Dr. Leib Landau zgłosi apelację.

## W górach spadł śnieg

Zakopane, 20. 5. (S). W następstwie znacznego obniżenia się temperatury *spadł w górach począwszy od wysokości* 1500 *m. śnieg,* który okrył szczyty dość grubą warstwą. Dzisiaj popołudniu nastąpiło wyjaśnienie, które rokuje piękną pogodę na najbliższe dnie



## Kondolencje Żydów niemieckich

**Berlin.** 20. 5. (ŻAT) Związek Gmin żydowskich w Prusiech wystosował spowodu zgonu Nachuma Sokołowa depeszę kondolencyjną do Egzekutywy Agencji Żydowskiej.

## Audjencje u p. Prezydenta

**Warszawa.** 20. 5. (Sin.) P. minister Świętosławski został dziś przyjęty przez Pana Prezydenta R. P. Następnie p. minister Świętosławski przyjął byłego rektora Uniwersytetu warszawskiego prof. Pieńkowskiego celem otrzymania dokładnych wyjaśnień na temat akcji prowadzonej przez młodzież endecką przeciw obecnemu rektorowi profesorowi Antoniewiczowi.

## Nowy szef kancelarji p. Prezydenta

Warszawa, 20. 5. PAT. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nastąpi *objęcie urzędowania na stanowisku szefa kancelarji cywilnej pana Prezydenta* R. P. przez p. Stanisława Łepkowskiego, b. posła R. P. w Budapeszcie.

## Porządkowanie ustaw

**Warszawa.** 20. 5. (Sin.) Ministerstwo Skarbu jest w dalszym ciągu zajęte uporządkowaniem spraw podatkowych, ustaw, rozporządzeń i różnych okólników. Komisja, która miała uporządkować sprawy okólników, stwierdziła, że naogół wydano w ciągu ostatnich lat 3000 okólników, przyczem te 3000 okólników skasowano i sprowadzono do 160.

## „Miecz i młot"

**Warszawa.** 20. 5. (Sin.) Starosta w Toruniu wydał odezwę o powołaniu organizacji „Miecz i młot", któraby dążyła do państwa totalnego.

## Król belgijski w Londynie

**Londyn.** 20. 5. PAT. Król belgijski Leopold III, w towarzystwie adjutanta przybył samolotem wojskowym na lotnisko w Lympne i udał się w dalszą drogę w kierunku hrabstwa Kent. Król odbywa podróż incognito.

## Uszkodzenie radjostacji w Jerozolimie

Jerozolima, 20. 5. PAT. Nieznani sprawcy uszkodzili radjostację, przerywając nadawanie programu. Do portu w Jaffie zawinął torpedowiec angielski „Beagle".

## Napad na wycieczkę młodzieży żydowskiej

Gdańsk, 20. 5. PAT. Kilkunastu członków młodzieży narodowo-socjalistycznej *napadło na wycieczkę młodzieży żydowskiej. Kilku uczestników wycieczki zostało poturbowanych. Na widok zaalarmowanego policjanta, napastnicy zbiegli.*

Na przedmieściu Brentowo 4 osobników napadło na członka narodowo-socjalistycznego sztafety ochronnej Ottona Holza, który został ciężko raniony sztyletem i kastetami. Jeden ze sprawców, niejaki Bernard Urban, został aresztowany.

## Niezwykłe samobójstwo w szpitalu

Radogoszcz, 20. 5. G. W szpitalu w Radogoszczy popełnił samobójstwo niejaki Fryderyk Kujaw wśród niezwykłych okoliczności. Denat w stanie silnej depresji duchowej udał się do łazienki i tak długo trzymał głowę zanurzoną w wannie, aż się udusił.

# Ożywiona akcja dyplomatyczna w Paryżu

**Paryż.** 20. 5. PAT. W kołach politycznych przewidywane jest wzmożenie się w ciągu najbliższych dni tempa działalności na Quai d'Orsay. Akcja ta pozostawałaby w związku z przygotowaniem debaty Rady Ligi Narod. która na sesji rozpoczynającej się w dniu 16 czerwca, rozważać ma sprawę Abisynji i kwestję wypowiedzenia przez Niemcy postanowień lokarneńskich. W związku z tem min. Paul Boncour, kierując w zastępstwie nieobecnego w Paryżu min. Flandina resortem spraw zagranicznych, odbył ostatnio konferencję z przewodniczącym komitetu 13-tu de Madariagą, który nawiązał pozatem kontakt z szefem przyszłego rządu dep. Blumem. Turecki min. spr. zagr. Ruszdi Aras również odbył rozmowę z przywódcą socjalistów. Na dzień dzisiejszy zapowiedziany jest przyjazd do Paryża sekr. gen. Ligi Narodów Avenola, który przeprowadzi z dep. Blumem i min. Paul Boncourem konferencje na temat sposobu zlikwidowania sprawy abisyńskiej jak również na temat reformy Ligi Narodów.

Akcja dyplomatyczna rozwijana na terenie Paryża znajduje swoje przedłużenie w rozmowach informacyjnych, jakie odbywają przedstawiciele Francji, akredytowani w stolicah zagranicznych. W szczególności duże znaczenie informacyjne zdaniem „Le Petit Journal", posiadają rozmowy, jakie odbył poseł francuski w Wiedniu Puaux z kanclerzem Schuschniggiem, jak również audjencja, udzielona przez króla belgijskiego ambasadorowi belgijskiemu w Paryżu hr. de Kerchove de Denterghem.

„Le Jour" uważa również za możliwe, że z inicjatywy Paul-Boncoura zostanie w najbliższym czasie nawiązana wymiana poglądów pomiędzy Londynem a Paryżem na temat aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej.

## Także w Niemczech plaga gąsienic

**Berlin.** 20. 5. PAT. Prasa donosi z Cleve (pogranicze niemiecko - holenderskie) o panującej tam niezwykłej pladze gąsienic, które pustoszą na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych sady i ogrody. Gąsienice te przedostają się przez szpary do mieszkań i obłażą mieszkańców podczas snu. Liczne studnie są nie do użytku wobec zanieczyszczenia wody masami gąsienic. W okolicy tej samochody kursują z zamkniętemi oknami. Według dzienników niemieckich podobna klęska dotknęła również niektóre miejscowości na pograniczu niemiecko-czeskiem.

Prasa królewiecka podaje, że 12 tysięcy morgów lasu wysokopiennego, wartości 10 milj. mk niem., w puszczy rominckiej (Rominter Heide) w Prusach wschodnich jest w najwyższym stopniu zagrożone przez gąsienice. Na poszczególnych sosnach znalezio no od 50 do 140 tys. gąsienic. Jak wykazały doświadczenia lat ostatnich, plagę gąsienic w większych zalesieniach wytępić można tylko przez pewną truciznę, którą przy absolutnym braku wiatru rozpylano na korony drzew z aeroplanów. Dotychczas uruchomiono w tym celu 11 aeroplanów. Równocześnie członkowie niemieckiej służby pracy wycinają najbardziej zagrożone drzewa, paląc je doszczętnie. Wycięciu uległo dotychczas 186 tys. m. sześc. drzewa.

# Opozycyjne nastroje wśród radykałów francuskich

Paryż, 20. 5. PAT. Projekty generalnej konfederacji pracy w sprawie sfinansowania programu wielkich robót publicznych wywołały *duże zaniepokojenie* nietylko na prawicy i w centrum, alę i wśród członków prawego skrzydła partji radykalnej, gdzie powstały obawy, że wspomniane projekty doprowadziły do zachwiania waluty.

Zbliżona do Herriota „Ere Nouvelle" wystąpiła dzisiaj nawet z artykułem redakcyjnym w którym nazywa projekty p. Jouhaux przeniesionemi na teren Francji metodami niemieckiej polityki gospodarczej. Dziennik zwraca uwagę na skutki, jakie wywołala w zakresie waluty polityka gospodarcza dr. Schachta i twierdzi, że projekty *generalnej konfederacji pracy doprowadzą do dewaluacji i chaosu finansowego.*

Sprawa ta ma tem większe znaczenie, że polityka finansowa przyszłego rządu będzie stale wywierała wpływ na stanowisko radykałów wobec pozostałych stronnictw większości rządowej. Oficjalnie sprawa udziału radykałów w rządzie zostanie zadecydowana w najbliższy piątek. Ostateczny wynik narad piątkowych jest niewątpliwy, lecz projekty generalnej konfederacji pracy wzmocnią nastroje opozycyjne w łonie partji radykalnej, gdzie zaczyna się coraz *wyraźniej zarysowywać sprzeczność dwóch tendencyj*: jednej, opowiadającej się za bezwzględnym udziałem w rządzie frontu ludowego, i drugiej, wysuwającej zastrzeżenia, a nawet ustosunkowującej się wrogo do tej koncepcji. Na terenie senatu w łonie t. zw. lewicy demokratycznej i radykalnej, do której wchodzą senatorowie radykalni, przeważają zwolennicy niebrania udziału w rządzie, lecz tylko udzielenia mu poparcia, i to zależnie od przyjęcia pewnych warunków. W tych okolicznościach większość grupy radykalnej może natrafić na poważne trudności w chwili, gdy będzie chciała narzucić mniejszości zasadę zastosowania dyscypliny partyjnej przy ważniejszych głosowaniach, czego żądają stanowczo bardziej lewicowi doputowani.

---

## KRONIKA KRAKOWSKA

# Marynarz -- ochotnik armji austrjackiej oskarżony o nieprawne podanie stopnia w Wojsku Polskiem

(or) W roku 1908 Józef Ryś wstąpił jako ochotnik do marynarki austrjackiej, w której odbywał służbę przez szereg lat. W czasie wojny światowej w roku 1916 przechadzał się w towarzystwie kolegów po molo portowem w Poli. Idący obok sierżant zatrzymał marynarzy i zbeształ ich za to, że mówili po polsku. Ryś chwycił wówczas sierżanta za spodnie i wrzucił go do morza. Sąd wojenny skazał go za to na degradację i 10 miesięcy twierdzy.

Po powstaniu armji polskiej Ryś zgłosił się do szeregów, podając, że był w wojsku austrjackiem plutonowym. W tej randze przebył całą kampanję bolszewicką i został zwolniony z wojska w roku 1929, pobierając emeryturę do r. 1934. Wtedy wstrzymano mu wypłatę renty, na podstawie tego, że wprowadził władzę w błąd. Udało mu się jednak wykazać, że był przedtem plutonowym.

W niedługi czas później został powtórnie postawiony w stan oskarżenia i wczoraj odbyła się przeciw niemu rozprawa. Oskarżony, pracujący obecnie w Ubezpieczalni Społecznej, wskazał na to, że przy wstępowaniu do armji przyznawano stopnie na podstawie oceny i dotychczasowej służby. Na te okoliczności sąd powołał biegłego w osobie płk. Augustyna.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Wasilewski. Oskarżał prokurator dr. Dulęba. Bronił adw. Dr. Kruh.

—oOo—

### WYNALAZEK P. PREZYDENTA R. P. ZAINSTALOWANY W SZPITALU SW. ŁAZARZĄ

W szpitalu św. Łazarza zastosowany został wynalazek P. Prezydenta R. P. prof. Moscickiego, umożliwiający produkcję powietrza górskiego.

W gmachu szpitalnym zainstalowano rurociągi, któremi przepływać będzie górskie powietrze. Po nadejściu aparatów z Anglji instalacja zostanie uruchomiona. Przy łóżkach chorych umieszczone będą kurki, umożliwiającc dopływ i oddychanie świeżem powietrzem.

### POŻYCZKI DLA AKADEMIKÓW

(or) W Rektoracie U. J. ogłoszono wczoraj spis studentów, którym przyznane zostały pożyczki z funduszu rektorskiego. Ogółem otrzymało pożyczki 71 studentów. Są to przeważnie studenci z wyższych lat studjów.

### LICZBA BEZROBOTNYCH SPADA

(or) Dzień wczorajszy nie przyniósł zmian na froncie strajkowym. W Inspektoracie Pracy toczyły się dalsze pertraktacje, w sprawie likwidacji zatargu z pracownikami stolarskimi.

Jak wykazuje statystyka w marcu br. było na terenie województwa krakowskiego 32.000 bezrobotnych, a liczba ta spadła w kwietniu do 27.000 a obecnie wynosi 19.000.

### STRAJKUJĄCY ROBOTNICY „INTERNOWALI" URZĘDNIKÓW W FABRYCE KABLI

Zaostrzyła się natomiast sytuacja w Fabryce Kabli, gdzie strajk okupacyjny trwa w całej pełni. Wczoraj rano spotkała niespodzianka urzędników przybyłych do pracy. Po wejściu do biur robotnicy oświadczyli im, że muszą pozostać w okupowanej fabryce.

Rozpoczęły się pertraktacje, które trwały do południa. Ponieważ wczoraj wypłacano robotnikom gaże, wyjechało auto fabryczne po gotówkę do miasta, a za niem podążyli urzędnicy. Kilku z nich pozostało w fabryce jako zakładnicy i wyszli dopiero wówczas, gdy auto z pieniędzmi wróciło do miasta.

Incydent ten zaostrzył bardzo sytuację. Narazie nie są prowadzone żadne rokowania i zanosi się na dłuższy okres trwania strajku.

### CO WYKAZAŁY DOCHODZENIA W SPRAWIE INCYDENTU W LUDWINOWIE?

(or) Donosiliśmy wczoraj o incydencie, jaki miał miejsce w Ludwinowie między akademikiem Tadeuszem Chwastkiem a 15-letnim Henrykiem Greslerem. Po przeprowadzeniu dochodzeń policyjnych ukazał się w tej sprawie następujący komunikat oficjalny:

Tadeusz Chwastek, student prawa, zam. w Woli Duchackiej przy ul. Kolejowej 8. przechodząc dn. 19 bm. około godz. 12-tej ul. Barską, zauważył 15-letniego Henryka Greslera bijącego ręką i kopiącego nogą swą 5-letnią siostrę. Chwastek stanął w obronie dziecka i zelżył chłopca, który wobec tego ukrył się w sklepie rodziców przy ul. Barskiej 82. Chwastek udał się za nim do sklepu i uderzył Greslera książką poczem sklep opuścił. Wówczas Gresler przez otwarte drzwi sklepu rzucił odważnikiem w kierunku Chwastka. Wtedy Chwastek zawrócił do sklepu, chwycił Greslera za głowę i uderzył nią kilkakrotnie o ladę sklepową okutą blachą. Chłopiec zraniony w głowę do krwi zdołał się wkońcu wyrwać, chwycił nóż kuchenny i broniąc się zranił Chwastka w ręce. Chwastek po opatrzeniu go w klinice chirurgicznej udał się do domu.

### SAMOBÓJCZY SKOK DO WISŁY

(or) Wczoraj wieczorem skoczyła z III-go mostu do Wisły młoda dziewczyna. Przechodnie pospieszyli jej natychmiast z pomocą i dzięki temu zdołano ją wydobyć z wody tuż obok mostu kolejowego.

Jest to 26-letnia Stefanja Miłówna, wychowawczyni, zam. przy ul. Siennej l. 2. Doznała ona ogólnego wstrząsu i kilka obrażeń. Przewieziono ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Przyczyny rozpaczliwego kroku narazie nie ustalono.

—oOo—

— **HAZAMIR**: Zbiórka chóru punkt. o godz. 5.15 w Gimnazjum Hebrajskiem celem wzięcia udziału w Akademji Żałobnej ku czci błp. Nachuma Sokolowa.

## Pogrzeb bł. p. Dra J. Trammera

Donieśliśmy już o śmierci bł. p. Dra Jerzego Trammera, długoletniego prezydenta krakowskiej Izby Adwokackiej, członka Komisji Kodyfikacyjnej R. P. W pogrzebie, który odbył się w dniu wczorajszym, wzięli udział profesorowie Uniwersytetu z prof. St. Wróblewskim, prezesem Polskiej Akademji Umiejętności na czele, oraz liczni przedstawiciele sądownictwa; in corpore stawiła się palestra krakowska. Nad trumną przemówił rabin Dr. Ozjasz Thon, podnosząc niezwykłe zalety serca i umysłu zmarłego, jego zadziwiającą skromność, połączoną z ciągłym wysiłkiem twórczej pracy, której przerwać nie mogła długa choroba. Kiedy społeczeństwo opuszcza człowiek naprawdę wielki, wszyscy zarówno czują stratę i smutek sieroctwa.

Adwokat Dr. Józef Gabryelski, dziekan Izby Adwokackiej w Krakowie, złożył zmarłemu prezydentowi hołd w imieniu palestry krakowskiej. Dr. Trammer wysoko dzierżył sztandar etyki zawodowej, pomny na wielkie tradycje historyczne, przekazane adwokaturze. Na odpowiedzialnem i ciężkiem swem stanowisku zachował zawsze wiarę w lepszą przyszłość adwokatury i kroczył na jej czele, świecąc przykładem nieskazitelnej etyki. Tę spuściznę przejmują po nim ci wszyscy których piacą niegdyś kierował, aby przekazać ją potomności czystą i nieskalaną.

Rektor U. J. Fryderyk Zoll żegnał odchodzącego imieniem polskiej Komisji Kodyfikacyjnej, której zasłużonym, długoletnim członkiem był zmarły. Podniósł jego zasługi na polu pracy naukowej, niezmużoną działalność w sekcji procesowej oraz w innych sekcjach. Zaznaczył,że prawodawstwo polskie zaciągnęło wobec zmarłego wielki dług wdzięczności. Żegnał Go nakoniec, jako jednego z najstarszych i najzdolniejszych swoich uczniów.

Po nabożeństwie i przemowach liczne rzesze publiczności odprowadziły do grobu trumnę, zasłaną wieńcami.

### ŻAŁOBNE POSIEDZENIE RADY ADWOKACKIEJ

Dla uczczenia pamięci b. Prezydenta Izby Adwokackiej w Krakowie bł. p. Dra Jerzego Trammera odbyło się żałobne posiedzenie Krakowskiej Izby Adwokackiej i Sądu Dyscyplinarnego przy współudziale krakowskich członków Naczelnej Rady Adwokackiej.

Wspomnienia żałobne wygłosił Dziekan Rady Adwokackiej Dr. Gabryelski.

Celem trwałego uczczenia pamięci Zmarłego uchwalono ufundować dwa stypendja po 250 zł. dla aplikantów adwokackich za pracę z dziedziny prawa.

Te stypendja będzie przyznawała Rada Adwokacka corocznie w rocznicę śmierci bł. p. Dra Trammera.

—ooo—

### DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Dr Doening Tadeusz, Arjańska 9; Dr Stein Emanuel, Dietla 57 tel. 143-30; Dr Ralski Emanuel, Zyblikiewicza 5, Dr Abend Józef, Rynek Podgórski 11, tel. 136-37.

Dyżur nocny: Dr Fischel Tobjasz, Krakowska 31, tel. 172-43; Dr Gradzińska Michalina, Starowiślna 20, tel. 139-75; Dr Goldstein Salomon, Grodzka 71, tel. 118-45, Dr Kwiatkowski Stanisław, pl. Matejki 6, tel. 114-04.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Podgórze: Brodzińskiego 1.

### PROCES APELACYJNY O NADUŻYCIA NA SZKODĘ „I. K. C.“

(or) W styczniu br. donosiliśmy o procesie, jaki toczył się w sądzie krakowskim przeciw czterem funkcjonarjuszom kolejowym, oraz woźnemu „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“. Byli oni oskarżeni o działanie na szkodę wydawnictwa „I. K. C.“ i narażenie tegoż wydawnictwa na szkodę w wysokości 199.477 zł. 2 gr.

Proces zakończył się wówczas wyrokiem zasądzającym wszystkich oskarżonych. Naskutek skargi apelacyjnej sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego, który ogłosił w dniu wczorajszym wyrok.

Zatwierdzono wyrok pierwszej instancji w stosunku do Jana Kellnera, asesora kolejowego i Aleksandra Lewandowskiego, asesora kolejowego. Natomiast, wysłuchawszy opinji biegłych o oskarżonym Bernardzie Feldmannie, który uznany został za niepełnowartościowego pod względem psychicznym, sąd zmniejszył mu karę z dwóch lat i ośmiu miesięcy na 18 miesięcy więzienia. W stosunku do oskarżonych Karola Bauera, pomocnika kasowego P. K. P., oraz Stanisława Noska, kasjera „I. K. C.“, kary zostały obostrzone, gdyż zamiast 18 miesięcy więzienia zostali skazani na trzy lata więzienia.



# Sensacyjne koleje procesu o odszkodowanie przeciw Skarbowi Państwa

(rg) Rzadkie perypetje przechodził spór sądowy, wytoczony Skarbowi Państwa przez Wacława Zawiślaka, kierownika robót wodnych w Porąbce. Podstawą sporu były roszczenia Zawiślaka, który popadłszy w chorobę sercową, zmuszony był zaprzestać pracy. Gdy zwrócił się do ZUPU., odmówiono mu wypłaty renty, gdyż nie miał jeszcze 60-ciu miesięcy składkowych. Wniósł on skargę przeciw Skarbowi Państwa do Sądu Pracy w Białej i domagał się renty miesięcznej w wysokości 250 zł. lub też jednorazowej odprawy w wysokości 5.000 zł. Biegli stwierdzili, że Zawiślak utracił zdolność pracy ponad 50 procent. W tym stanie rzeczy Zawiślak skargę swą wycofał i wystąpił do Sądu Okręgowego w Krakowie, domagając się renty miesięcznej w wysokości 250 zł. Rzecznik Prokuratorji stanął na stanowisku, że Zawiślak winien wpierw zażądać od ZUPU odprawy w wysokości jednorocznej renty, a dopiero potem domagać się ewentualnie od Skarbu Państwa dopłacenia różnicy.

Sąd Okręgowy uznał pretensję Zawiślaka i zasądził Skarb Państwa na płacenie mu renty. Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy pretensję Zawiślaka całkowicie oddalił, motywując to tem, że winien on wpierw żądać odszkodowania od ZUPU.

Po tym wyroku Zawiślak wniósł do Sądu Najwyższego prośbę o restytucję. Na rozprawie w Sądzie Najwyższym zniesiony został wyrok Sądu Apelacyjnego, a utrzymany w całości wyrok pierwszej instancji, przyznający Zawiślakowi rentę od Skarbu Państwa.

W tym stanie rzeczy Prokuratorja nie dała za wygraną. Na podstawie aktów ZUPU. wyszło na jaw, że Zawiślak łącznie pracując w Chorzowie i Porąbce był ubezpieczony przez 60 miesięcy.

Prokuratorja Generalna wniosła do Sądu Najwyższego o wznowienie procesu. Sąd Najwyższy odmówił jednak temu żądaniu, stając na stanowisku, że ujawnione fakty są faktami nowemi, zaszłemi już po ukończeniu poprzedniego procesu, nie ma więc podstaw do wznawiania przewodu sądowego.

Prokuratorja Generalna wniosła jednak drugie pismo o wznowienie procesu. W piśmie tem wskazano na to, że fakty ujawnione nie są nowemi, gdyż ZUPU przyznał Zawiślakowi rentę za cały okres wstecz, a więc prawo jego do renty istniało w czasie poprzedniego procesu a tylko obecnie wyszło na jaw.

Tym razem Sąd Najwyższy uznał motywy Prokuratorji Generalnej i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpatrzenia.

Wczoraj sprawa znalazła swój epilog przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie. Na rozprawie stwierdzono, że ZUPU przyznał Zawiślakowi rentę w wysokości 209 zł. ten natomiast ma pretensje do renty w wysokości 277 zł. Celem zbadania istoty tej różnicy sąd rozprawę odroczył.

Trybunałowi przewodniczył s. a. Dr. Korzonek. Prokuratorję Generalną w sprawie tej zastępuje referendarz Dr. Henryk Rittermann.

### PRZED WYROKIEM W PROCESIE O NADUŻYCIA CELNE

(or) Wczoraj wznowiony został w Sądzie Okręgowym proces o nadużycia celne w Krakowie. Na wczorajszej rozprawie przemawiał prokurator Pęchalski. Nawiązując do wystąpienia rzecznika Ministerstwa Skarbu, który w działalności oskarżonych urzędników nie dopatrzył się przestępstwa prokurator nazwał to uproszczeniem zadania i stwierdził, że działalność urzędników wykraczała poza obowiązujące przepisy i umożliwiała dokonanie nadużyć.

### ZASYPANY GLINĄ PRZY PRACY

(or) W czasie wydobywania gliny z pól, należących do cegielni „Płaszowianka“ przy ul. Krzywda, wózek wyskoczył z szyn i przywalił zajętego tam robotnika Józefa Bogutę lat 34, który został przysypany gliną, tak, że głowa tylko była widoczna. Robotnicy wydobyli Bogutę z pod wózka i wezwali Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Boguta doznał złamania kości udowej prawej nogi.

### W LECIE KRADNĄ FUTRA

(or) Nieujęci narazie sprawcy dostali się na balkon I p. domu przy ul. Zgody L. 2, a stamtąd przez otwarte drzwi do mieszkania Samuela Redlicha i skradli futro perskie, kandelaber i zegarek, łącznej wartości 1.400 zł.

Z mieszkania Firlika Franciszka, przy ul. Prądnickiej 27 skradziono dnia 19 maja br. między godz. 6 a 11-tą garderobę i bieliznę męską, wartości 200 zł.

### NIE CIESZYŁ SIĘ DŁUGO ŁUPEM

(or) Miękina Adam, (lat 42), bez zajęcia i miejsca zamieszkania, skradł z mieszkania Frelicha Fischla przy ul. św. Stanisława L. 12, maszynę do pisania, paczkę skórek i kurtkę, łącznej wartości 650 zł. Patrolujący policjanci zatrzymali złodzieja bezpośrednio po dokonaniu kradzieży na ul. Piłsudskiego ze skradzionemi rzeczami. Maszynę i kurtkę odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

—ooo—

— PRZYSZŁOŚĆ - HEATID urządza w dniach 31. V. i 1. VI. dwudniową wycieczkę na Babią Górę.



— PRZEDŚWIT - HASZACHAR. Dziś godz. 8 pienarka ku uczczeniu bł. p. Prez. Sokołowa.

— OGÓLNO SJON. ORG. STARSZEJ MŁODZIEŻY organizują w niedzielę 24 bm. wycieczkę do Ojcowa. Zgłoszenia i informacje w godz. 8—9.30 w Organizacjach „Bnej Sjon“ Dietla 107, „Haszachar“ Wielopole 24 „Hatchija“ Brodzińskiego 5, „Heatid“ Mikołajska 6, „Herzlija“ Dietla 90.

— KOMITET LOKALNY S. S. P., P. HITACHDUT urządza dziś o godz. 7 wiecz. w Żydowskim Domu Akademickim uroczystą Akademję żałobną ku czci bł. p. Nachuma Sokolowa.

— HITACHDUT - ANTIJICHUD. Referat tow. Fischera nt. „Dzisiejsze prądy polityczne a my“. Początek dziś godz. 20.30.

**INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.**

## Wolne posady

MŁODEGO ekspedjenta obeznanego z uproszczoną księgowością i sprawami podatkowemi poszukuję. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Konfekcja" — Biuro ogłoszeń Stattera Rynek 8. 9104kr

POSZUKUJĘ panny i pokojowej do dzieci na wyjazd. Dietla 9, Herzogowa. 6099g

## Posad poszukują

ZDOLNY buchalter, korespondent, 12-letnia praktyka drzewna świadectwa, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia „Odpowiedzialny" Tarnów, poste restante. 9099kr

TECHNIK dentystyczny, pierwszorzędny w operatywie i technice, reprezentatywny, szuka zastępstwa lub posady na okres letni, najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia pod „Precyzyjna Praca" do Adm. N. Dziennika 6104g

PIERWSZORZĘDNA bieliźniarka, specjalistka koszul męskich poleca się Ohrenstein, Paulińska 14, m. 14.. 6082g

POSZUKUJĘ umieszczenia dla 18-letniego z utrzymaniem do zł. 50. miesięcznie — od zaraz. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „ R."

WYCHOWAWCZYNI lat 21, szuka pracy do dziecka od lat 4 wzwyż. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Dobre polecenia". 6087g

PENSJONATU lub kolonji administrację pomoc zarządu obejmę. N. Dziennik „Niewymagająca". 6100g

## Zdrojowiska

ZAWOJA — Willa „Świt" pierwszorzędny pensjonat. Już otwarty. Ceny przystępne. 8913kr

RABKA. Pensjonat OPIEKA w pełnokomfortowej willi „JAWORZYNA" — przyjmuje zgłoszenia: Rabka, tel. 326 lub Kraków, tel. 117-11. W pierwszym sezonie ceny zniżone. C. Hochmanowa i D. Strasserowa. 8960kr

TRUSKAWIEC! »DIANA« Znany pensjonat nowocześnie urządzony pod zarządem J. FELDA w centrum obok łazienek i parku poleca słoneczne, pełnokomfortowe pokoje z balkonami — bieżąca woda — ogród do leżakowania — telefon — radjo. Pierwszorzędna wykwintna kuchnia ściśle rytualna, djetetyczna. Przez maj i czerwiec ceny znacznie zniżone. — 8916kr

RABKA. Komfortowy Pensjonat ROKITNA. — Pobyt 14-DNIOWY — z wykwintnem całodziennem utrzymaniem rytualnem 55 zł. 9016kr

KRYNICA, pensjonat „POLSKA KORONA" (telefon 160) pod zarządem DROWEJ R. LÖWOWEJ I C. GOLIGEROWEJ obok Nowych Łazienek i plaży. Słoneczne pokoje — ciepła i zimna woda w pokojach — ogród — salon bridżowy — radjo — kuchnia wykwintna. Tani sezon wiosenny. 8838kr

KRYNICA pełnokomfortowy pensjonat „IWONKA" uroczo położony u stóp lasu z tarasami do kąpieli słonecznych. PIERWSZORZĘDNA KUCHNIA na życzenie djetetyczna. Ceny umiarkowane. Telefon 359. MANDLOWA RAPPAPORTOWA - BEIMOWIE. 8967kr

PP. URZĘDNICY korzystać mogą z pobytu w komfortowym pensjonacie „PODHALE" W KRYNICY — płacąc należność w ratach miesięcznych. Zgłoszenia do 25 maja br. przyjmuje pisemnie Zarząd. Poświadczenie pracodawcy wskazane. 9081kr

RABKA. Już otwarty pensjonat BECK - MALZOWEJ, który przeniesiony został do komfortowej willi „PORĘBIANKA" Specjalny oddział dla dzieci pod najstaranniejszą opieką. 9105kr

SWOSZOWICE obok Krakowa Zdrojowisko siarczane. Zakład kąpielowy otwarty od 1-go czerwca. 6018g

SKOLIMÓW — Królewska Góra — Marja Rubinsteinowa zawiadamia, iż pensjonat dla dzieci, młodzieży z Zakopanego przeniesiony do Królewskiej Góry willa „Dwór" Cały rok otwarty. Tel. 157. 9002kr

KRYNICA PENSJONAT TOSKA Telefon 354. Pełny nowoczesny komfort, wykwintna kuchnia na deserowem maśle, na żądanie DJETETYCZNA. Maj, czerwiec od 5 zł. pod zarządem M. Weissa i A. Flaumhaftowej. 8743kr

KRYNICA ZDRÓJ. — Pełnokomfortowy pensjonat „PODHALE" poleca pokoje słoneczne z balkonami i wodą bieżącą oraz wykwintną kuchnię. — Ogród. Radjo. Telefon 316. Kierownictwo Brandowej. Ceny do 15 czerwca zniżone. 9080kr

RABKA, pensjonat dla dzieci, młodzieży. Opieka lekarska, wychowawcza, radjo, pa. lefon. Pięknie położona willa pierwszorzędna kuchnia rytualna. CENY NAJNIŻSZE. Zniżki specjalne na czerwiec dla dzieci przedszkolnych. — Zgłoszenia: Goldstoff - Teitelbaumowa Gazowa 13. 5960g

RABKA, pełnokomfortowy pensjonat „SULIMA", uroczo położony, obok lasu, rzeki, pod zarządem Gusty Melzerowej, poleca nowocześnie urządzone pokoje. Woda bieżąca, ciepła, zimna. Kuchnia wykwintna, rytualna. Ceny w pierwszym sezonie. — Znacznie zniżone. Telefon 200. 9027kr

KRYNICA, pensjonat „Riviera", pod zarządem Strelingerowej poleca pokoje słoneczne z balkonami. bieżącą wodą. Kuchnia wykwintna, ceny przystępne.

KRYNICA. Pensjonat „RAMONA", ul. Jasna już otwarty. — Gruntownie zremontowany, poleca słoneczne pokoje z wodą bieżącą, piękna polana i ogród do leżakowania, oraz znaną dobrą kuchnią pod zarządem BRAUNÓWNY, Telefon 277. Ceny śmiesznie niskie. 9102kr

RYTRO. Pensjonat „Podhale" Schweida, podaje do wiadomości PT. Gościom, że po gruntownym odnowieniu jest już otwarty i przyjmuje zamówienia na maj i czerwiec po cenach zniżonych (14-dniowy pobyt zł. 65) Utrzymanie wykwintne, obfite i rytualne.

RABKA. — Pensjonat „PROMIEŃ" Al. Piłsudskiego. Znany pensjonat pod zarządem Schererów i Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami po bardzo niskich cenach. Kuchnia wykwintna, rytualna. Przyjmujemy dzieci od lat 5 pod opieką sił kwalifikowanych. Gry i zabawy, radjo, patefon, Tel. 201.

RABKA. — Pełnokomfortowy pensjonat „ELJASZÓWKA" — pięknie położony pod zarządem Schererów i Rebenowej poleca słoneczne pokoje, bieżąca woda, ogród, salon bridżowy, radjo, patefon. Kuchnia wykwintna. Tani sezon wiosenny.

## Kupno

DYWANY PERSKIE każdej wielkości kupuje F-ma Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 9016kr

## Sprzedaż

NA »DNI KRAKOWA«! dla odsprzedawców — poleca ALBUMY KRAKOWA, pamiątkowe wyroby krakowskie, jak albumy do zdjęć amatorskich, pamiętniki itp. Wybór olbrzymi! WYTWÓRNIA ALBUMÓW KRAKÓW, ul. KRAKOWSKA 29 I. p. Telefon 154-67.

FOTEL wiedeński okazyjnie sprzedam. Polecam również wszelkie wyroby tapicerskie. Ceny najniższe. Goldschmidt, Mostowa sześć. 5800g

DYWANY ręczne — „Smyrnapers" po zdumiewająco niskich cenach, chodniki kokosowe, leżaki, rolety, płótna markizowe, ceraty. linoleum. Halpern, Poselska 18. — 9082kr

PELERYNKI, płaszcze gumowe, płachty nieprzemakalne — najtaniej Skład cerat, dywanów Müntz, Bożego Ciała 19. 8742kr

SYPIALNIE od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach fabrycznych. Fabryka Mebli „STYL", Kraków — WIŚLNA 8 obok plant 8796kr

NOWOŚCI bakelitowe poleca najtaniej Bernard Mülsztejn — Kraków, Grodzka 60 tel. 130-21. 6029g

GUZIKI, KLAMRY NAJNOWSZE we wielkim wyborze oraz biżuterję modną po cenach fabrycznych tylko we firmie. FREY, Kraków, Stradom 27, Telefon 161-85. Uwaga na firmę! 9098kr

KWIATY, paski najmodniejsze, przerabia również stare: Pracownia Censor, Szewska 18. 9100kr

WILLA wraz z ogrodem 700 sążni (obok Krakowa 7 minut autobusem) spowodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania od właściciela. Zgłoszenia pod „Tanio" do Adm. N. Dziennika. 5768g

## Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN", Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

STOWARZYSZENIE żydowskich kobiet dla biednych wstydzących się żebrać Aniim Nistarim podają wynik zbiórki z 10 maja przy ul. Szerokiej na starym cmentarzu w kwocie 129 zł. 6102g

ZWYCZAJNE Walne Zgromadzenie Towarzystwa Rabczańskiej Kolonji Leczniczej dla żydowskiej dziatwy szkolnej im. Marji Fraenklowej w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 24 maja 1936 o godzinie 11-ej — a w razie braku przepisanego kompletu o godzinie 11.30 przedpołudniem w sali „Solidarności" przy ul. Gertrudy 7, z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie i sprawdzenie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdania a) Wydziału (ogólne i kasowe), b) Komisji Rewizyjnej, 3) Zmiana statutu, 4) Wybór Wydziału, Komisji Rewizyjnej i Sądu Rozjemczego, 5) Wolne wnioski. — 9106kr

OAZA kawiarnia - ogród, Aleja 29 listopada 85 (przedłużenie Warszawskiej) Autobus Barbakan. 6101g

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie. Zł. 20. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.